

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 36187.

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY

ZAŁOŻONY W 1873 ROKU

Niniejszem podaje do wiadomości, iż INSTYTUCJA CENTRALNA W WILNIE, ul. Adama Mickiewicza 8, oraz ODDZIAŁY: I-szy Miejski w Wilnie, Lidzie, Nowej Wilejce, Suwałkach, Wilejce Powiatowej rozpoczęły przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od zł. 5 wzwyż. Wkłady powyższe płatne są na każde żądanie.

TEATR POLSKI
sala „Lutnia“

W poniedziałek
8 grudnia 1924 r.
odbędzie się

Jeden koncert nadzwyczajny.
Udział bierze **Krół skrzyków**
fenomen-wirtuoz wszechświatowej sławy

JAN KUBELIK

akomp.
prof.
Emil Hajek.

W programie: Paganini, Czajkowski, Saint-Saens, Brahms, Beethoven i inni.
Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego codziennie 11—1 i 3—9 w.

KINO-TEATR

„HELIOS”

ul. Wileńska 38.

NOWOŻYTNA VENUS,
SŁOŃCE EKRAŃU,
KRÓLOWA MODY,
W ŁADCZYNI SERC,
IDEAŁ ARTYZMU
w wielkim
dramacie
p. t.

Dziś! Najwybitniejsza nowość ekranów świata!

MAE MURRAY

„Królowa Pawi”

w 8 akt. Ten wielki film przez swą treść i finezyjną grę, stanowi jeden ciał niespodzianek dla zachwyconego widza.



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. p. Bolesława Sztralia
odbędzie się w dn. 1-go grudnia nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha o godz. 9-ej.
O czym zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych
Zona i Dzieci.

Dom Handlowy **W. i E. SZUMAŃSCY** Mickiewicza 1.

Zaopatrzył swój skład w wielki wybór towarów sezonowych i poleca w **dziale damskim**: Modele palet, sukien wizytowych i balowych, bluzek oraz swetry, szlafroczy, pończochy, torebki i wykwintną bieliznę i t. p.
w **dziale męskim**: Palta zimowe, pyjamy, ubrania sportowe, kamizelki ciepłe wiedeńskie, krawaty, bieliznę, oryginalne kupony angielskie (Firma Dormeuil) na palta, garnitury i spodnie.
UWAGA. Przez cały miesiąc **grudzień** sprzedaż **bielizny damskiej** po cenach niżej wszelkiej konkurencji.

ZOSTAŁA OTWARTA

Wielka kawiarnia i restauracja **„Warszawianka”** przy ul. Wileńskiej № 38.
Kuchnia wyborowa. Zakąski a la „Hawelka”. Napoje amerykańskie. Podczas obiadów i kolacji **KONCERTY**. Od godz. 6-ej wiecz. znakomity sektat pod kierunkiem solisty Filharmonji Warszawskiej W. Brzezińskiego.
Polecając się łaskawym względem W. PP. pozostajemy z poważaniem Zarząd.

SANATORJUM

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
W ZAKOPANEM.

Otwarte cały rok. Najnowsze zabiegi lecznicze, codzienna opieka lekarska, wykwintny pięciorazowy wikt, wygodnie urządzone osobne pokoje. Roentgen, lampy kwarcowe, laboratorium, elektryczne oświetlenie, centr. wodne ogrzewanie, dźwig elektryczny, salony towarzyskie, obszerny park. Osób z gruźlicą otwartą nie przyjmuje się. Szczegółowe ilustrowane prospekty na żądanie wysyła bezpłatnie.
Zarząd.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ W WILNIE, Sniadeckich 8.

Przyjmuje

wkładowe oszczędności na książeczki

płatne do rąk okaziciela, lub w myśl życzenia zastrzeżone.

Wkładowe te są oprocentowane na 9% rocznie, a Bank opłaca sam od nich podatek rentowy.

Zwrot wkładek oszczędności i spłatę odsetek od nich gwarantuje **Skarb Państwa.**

Książeczki mają bezpieczeństwo popularne i mogą być przedmiotem lokaty kapitałów osób, pozostających pod opieką lub kuratelą kapitałów fundacyjnych, kościelnych, jakoteż wszelkiego rodzaju kaucji i wadków.

Najniższa wkładka wynosić winna jeden złoty.

Wielkie święto

Polskiego przemysłu filmowego!

PREMJERA! **Jutro** PREMJERA!

w poniedziałek 1-go grudnia
Polska złota serja

„O czem się nie mówi”

Dramat lez i krwi.

Wybitnie sensacyjny erotyczny dramat życiowy w 8-ju akt, z prologiem według genialnego utworu **GABRYELI ZAPOLSKIEJ**

W rolach głównych gwiazda polska **JADWIGA SMOSARSKA** i Kazimierz Justian (Krajewski)

Bohaterka „Przystanku tramwajowego” i „Niewolnicy miłości”.
W obrazie biorą udział znane sily teatrów warszawskich.
Początek o godz. 5-ej ost. seans o godz. 10-ej wiecz.

E. MIESZKOWSKI

UL. MICKIEWICZA 22

P. & C. Habig, Borsalino (r. zał. 1857), Pichler (myśliwskie), Hüchel (pluszowe), Halban, Pless i wiele in.

KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE.

Na zimę! wielki wybór kapeluszy pluszowych.

„PAC”
Spółka Akc.
BISKUPIA 12
WILNO

Żądajcie wszędzie
wymienione

KAKAO W PROSZKU

Firmy „PAC”.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

ODDZIAŁ W WILNIE, Plac Katedralny Nr. 4

Rozpoczął przyjmowanie wkładów oszczędnościowych na książeczki wkładowe od 5 zł. wzwyż.

Wkłady powyższe są płatne na każde żądanie i oprocentowane, aż do dalszych zmian, w wysokości 18% w stosunku rocznym. Podatek od procentów z powyższych wkładów opłaca Bank.

SKŁAD WYROBÓW WEŁNIANYCH

A. MOHL i S-ka

Wilno, Zamkowa 8.

Otworzono specjalny dział przedzy wełnianej i bawełnianej, pochodzącej z pierwszorzędných źródeł francuskich i szwajcarskich.

Ceny przystępne.

Dzisiejszy № zawiera 6 str.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

U p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dzisiaj odbędzie się w Belwederze przy udziale premiera p. Grab-
skiego, oraz ministrów Thugutta i Sikorskiego konferencja w sprawie
projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych, a pod
wiceszór nrada na zamku, poświęcona szkolnictwu w Polsce, którą za-
gai p. Prezydent Rzeczypospolitej. Następnie p. minister Miklaszewski
wygłosi odnośny referat, poezem nastąpi dyskusja. W czarnej kawie
wezmą udział członkowie komisji oświatowej sejmu i senatu, tudzież
reprezentanci sfer naukowych.

O organizację naczelnych władz wojskowych.

„Czas“, należący do liberji p. marszałka Piłsudskiego, podaje
następującą wiadomość:

„Na skutek porozumienia między ministrem spraw wojskowych a
p. marszałkiem Piłsudskim, otoczenie marszałka opracowało memorjał
o organizacji naczelnych władz wojskowych. Ponieważ między stano-
wiskiem p. marszałka a stanowiskiem ministra spraw wojskowych gen.
Sikorskiego zachodzą nieznaczne różnice, rząd opracował własny pro-
jekt odnośnej ustawy, celem uzgodnienia ewentualnie uchylecia różnic
pomiędzy memorjałem a projektem rządowym. Rząd wydeleguje mi-
nistra Thugutta do marszałka Piłsudskiego, aby w piątek odbył z nim
decydującą konferencję. Gdyby więc doszło do porozumienia, w takim
razie Sejm miałby tylko zdecydować, czy projekt ma być wprowad-
zony w życie jako ustawa sejmowa, czy też w drodze dekretu Pre-
zydenta Rzeczypospolitej“.

Zakończeniem akcji ma być dzisiejsza konferencja w Belwederze.

Głosowanie nad budżetem dodatkowym.

Na wtorkowym posiedzeniu sejmu odbędzie się głosowanie nad
budżetem dodatkowym na rok 1924. W następny wtorek przyjdzie
pod obrady sprawa Żyrardowa.

P. P. S. za budżetem wojskowym.

Po długich sporach wewnętrznych P. P. S. zdecydowało się nie-
tylko nie wtrzymywać się odgłosowania nad budżetem M. S. Wojsk., ale
głosować za nim.

Wezwanie prezydium Zw. L. N.

Prezydium klubu Zw. Lud. Nar. wzywa wszystkich posłów do
przyjazdu na posiedzenie plenarne, które odbędzie się we wtorek dnia
2 grudnia.

Przerwane rokowania.

Pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej w rolnictwie zostały
w dniu 27 przez strony rokujące przerwane, a termin ich ponownego
nawiązania uzależniono od konferencji reprezentantów stronictw z głów-
nym inspektorem pracy.

Nominacje w M. S. Z.

Rada legacyny p. Karsza-Siedlecki został mianowany radcą
poselstwa w Pradze. Kierownictwo referatu Małej Ententy obejmuje
po nim p. Pape'e dotychczasowy chargé d'affaires w Kopenhadze.

Traktat handlowy francusko-polski odnowiony.

Rokowania o rewizję traktatu handlowego zostały ukończone.
Dyrektor departamentu p. Tennenbaum, który wczoraj wyjechał do
Paryża, upoważniony jest do podpisania nowego traktatu w imieniu
rządu polskiego.

Posel polski w Lizbonie.

Posel polski przy rządzie hiszpańskim p. Sobański, będący jedno-
cześnie reprezentantem polskim w Lizbonie wręczył dnia 20 b. m. swe
listy uwierzytelniające prezydentowi portugalskiej republiki

Niesnaski w klubie Brylistów.

Wskutek niesnasek wewnętrznych w klubie Brylistów prezes
tegoż klubu poseł Andrzej Pluta zgłosił swą rezygnację. Przesilenie nie
zostało jeszcze zażegnane.

Napady bandyckie udaremnione.

Dnia 27 b. m. dwóch uzbrojonych bandytów dokonało napadu
na dwór Ławrów w powiecie Łuckim. Posterunek policyjny udarem-
nił napad. Obu bandytów zastrzelono.

W jednym z zabitych rozpoznano znanego i groźnego bandytę
Staszenkę, który grasował w powiatach Łuckim i Kowelskim.

Dnia 28 b. m. czterech bandytów napadło na wóz pocztowy koło
Kałuża w powiecie Stanisławowskim. Napad udaremnił. 2 banny-
tów ujęto.

Anglja—Egipt.

LONDYN, 29.XI. (AW.) Dzienniki piszą wiele o Egipcie, nie da-
jąc jednak jasnego wyobrażenia o sytuacji. Nie ulega wątpliwości,
że Ziwar pasza jest wyrazicielem polityki ugodowej i sta-
ra się o wypełnienie wszystkich warunków ultimatum angielskiego,
co jednak może być przyczyną upadku popularności rządu i cięż-
kich walk wewnętrznych. Wbrew oficjalnym zapewnieniom, lord Al-
lenby prowadzi rokowania bezpośrednio z rządem sudańskim i udzielił
temu rządowi szeregu koncesyj w sprawie nadzwyczaj ważnej dla
Egiptu, mianowicie nawodnienia Sudanu. Sprawa użytkowania sił
wodnych na Górnym Nilu uważa-
na jest w Egipcie za kwestję ży-
cia lub śmierci. Celem uratowa-
nia wpływu rządu egipskiego na
tę kwestję Ziwar Pasza zgodził
się na wszystkie warunki angielskie.
Lord Allenby przy pomocy

swych organów prasowych wydał
uspokajający komunikat, jednakże
udzielenie koncesji na budowę
wielkich tam i grobli w północ-
nym biegu Nilu decyduje o tem
kto jest panem Egiptu.

LONDYN, 29.XI. (Pat.) „West-
minster Gazette“ donosi, że Asquith,
bawiący obecnie w Kairze, uważa
sytuację w Egipcie za bardzo po-
ważną. Sądzi on, że energiczna
polityka rządu angielskiego w Egip-
cie jest uzasadniona, jednakże nie
pochwala ultimatum lorda Allenby.
PATYŻ, 29.XI. (Pat.) „Le Ma-
tin“ donosi z Kairu, że ogłoszenie
tam stanu wyjątkowego jest nie-
uniknione.

LONDYN, 29.XI. (Pat.) Mac
Donald wygłosił wczoraj mowę
o wypadkach w Egipcie. Były
premier krytykował ostro politykę
necjonalistów egipskich, ganił jed-
nak również postępowanie rządu
angielskiego, który z zamordowa-

niem sira Staaeka związał cały
szereg kwestyj politycznych, cho-
ciaż ich załatwienia należało szu-
kać w rokowaniach z rządem egip-
skim. Postępowanie rządu angiels-
kiego w tej sprawie przynosi
Anglii ujmę w oczach świata. By-
ły premier wyraził nadzieję, że
nowy gabinet odda sprawę Lidze
Narodów i będzie się starał w Gene-
wie o uzyskanie mandatu nad Su-
danem. Tylko taka polityka mo-
że, zdaniem Mac Donalds, wzmo-
cić stanowisko Anglii w Egipcie.

Rok święty.

RZYM, 29.XI. (Pat.) Dziś od-
było się tu posiedzenie komitetu
polskiego, zajmującego się spra-
wami, związanymi z „świętym
rokiem“. Prezes komitetu, arey-
biskup Cieplak oświadczył, że ko-
mitet rzymski rozporządza na
pierwszą dekadę maja 1500 miejsc
dla pielgrzymów, z czego 850 miejsc
zarezerwowano dla pielgrzymki
z Górnego Śląska; pozostałe miej-

KAIR, 29.XI. (Pat.) Z Chartu-
mu donoszą, że zbuntowani su-
dańczyści po zbombardowaniu przez
anglików szpitala, w którym się
zgrupowali poddali się władzom
angielskim. W czasie walki zginę-
ło 2 ch oficerów angielskich,
a 8 żołnierzy odniosło rany.

LONDYN, 29.XI. (Pat.) Reuter
donosi urzędowo z Kairu: Anglię
są panami sytuacji w Chartumie.
Bust objął jedynie 2 plutony
II-ego pułku sudańskiego i został
niezwłocznie stłumiony.

sca rozdzielił komitet krajowy. Na
drugą i trzecią dekadę maja ko-
mitet posiada do dyspozycji 600
miejsc. Taką samą ilość miejsc
zarezerwował komitet na drugą
dekadę czerwca. Komitet podaje
do wiadomości, że wszelkie pry-
watne pielgrzymki, przybywające
z kraju do Rzymu, nie mogą
liczyć na pomoc mieszkaniową ko-
mitetu rzymskiego.

Prawa Polaków w Gdańsku.

GDANSK, 29.XI. (Pat.) Frak-
cja polska sejmu gdańskiego usta-
liła program, domagając się za-
bezpieczenia praw obywatelskich i
narodowo-kulturalnych mniejszości
polskiej w Gdańsku, oraz wskazu-

jący na niebezpieczeństwo powsta-
wania organizacji politycznych o
charakterze wojskowym dla Pola-
ków. Polska frakcja urzędza jutro
w niedzielę wielki wiec.

Niemiecko-litewskie porozumienie.

BERLIN, 29.XI. (Pat.) Według
doniesień prasy, w najbliższym
czasie podjęte będą rokowania

niemiecko-litewskie, w których
mają również brać udział przed-
stawiciele obszaru kłajpedzkiego.

Rozstrzelanie bandytów.

NOWOGRODEK, 29.XI. (Pat.)
Wyrokiem sądu doraźnego w No-
wogrodzie zostali skazani na karę
śmierci przez rozstrzelanie bandyci
—Konstanty Kurowski i Józef Szab-
lik, którzy w dniu 11.XI. b. r.

dokonałi napadu na Faiweba Ber-
kowieca w pobliżu wsi Oceda,
pow. stołpeckiego. Prezydent Rze-
czypospolitej odrzucił prośbę o
ułaskawienie. Wyrok został w dniu
29.XI. b. r. o g. 6 rano wykonany.

Trzeci dzwonek.

Dotychczasowa polityka Rządu
polskiego na kresach wschodnich—
trzeba to sobie powiedzieć otwar-
cie—była z jednej strony szere-
giem popelnionych błędów, a z
drugiej zaś karygodną bezczyn-
nością.

Pomimo niebywałego ucisku ze
strony władz rosyjskich, ludność
miejscowa na Kresach wschodnich,
przedewszystkiem ludność biało-
ruska, wykazywała w okresie nie-
woli dużo tendencji do przyjmo-
wania kultury polskiej.

Ciążono tu ku polskości—ku
językowi polskiemu, jak ku czemuś
lepszemu, wyższemu.

Ciążeniu temu dało wyraz stano-
wisko mas ludowych na ziera-
mach wschodnich w pierwszym
okresie powołania do życia pań-
stwa naszego, kiedy to bez wyjątku,
powszechnie domagano się
szkół polskiej a nie innej i trze-
ba było całej rzeszy płatych ze
skarbu polskiego agitatorów z obo-
wu federalistycznego, ażeby w po-
szczególnych wypadkach wywołać
żądanie szkoły co prawda nie biało-
ruskiej, jak to chcieli nasi niepo-
wołani politycy domorośli, lecz
raczej rosyjskiej.

Dalszy ciąg odpolszczenia kra-
ju wykonują znakomicie, pod
skrzydłem opiekuńczym bezwiednie
wysoce tolerancyjnych polskich
czynników rządzących, płatni agi-
tatorzy bolszewicy.

Ze strony Państwa Polskiego
nie zrobiono dotychczas nic, ażeby
ów „prestige“ polskości nie tylko
podnieść, ale nawet utrzymać na
dawniej wysokości. Ludność polską
na kresach traktuje się konsek-
wentnie po macoszemu.

Nie mówmy już o tych rze-
szech ludności polskiej, której
mienie mocą Traktatu Ryskiego
zostało po stronie kordonu.

Ci emigranci nasi nie doznali
we własnej ojczyźnie nawet takiej
opieki, jak emigranci rosyjscy w
krajach obcych: w Serbji, we
Francji i t. p. a przecież mieli
chyba pełne prawo ze strony rzą-
du i społeczeństwa polskiego tej
opieki się spodziewać, a przecież
te liczne rzesze Polaków, z za-
kordonu to był element, który
można było znakomicie wykorzy-
wać dla kolonizacji ziem wschod-
nich.

Właściciele folwarków, które
będąc w ogromnej większości w

rukach polskich stanowiły z na-
tury rzeczy główne ośrodki pro-
mieieniowania kultury polskiej na
kresach, nie doznali ze strony
Rządu polskiego żadnej pomocy
kredytowej w dziedzinie odbudo-
wy zniszczonych budynków i pod-
niesienia produkcji rolnej kraju.
Co więcej „demokratyczne“ czyn-
niki rządzące unikały starannie
oparcia się o warstwę Polaków
„obszarników“, których raczej szy-
kanowano, starano się peniżyć w
oczach elementu niepolskiego lu-
dności miejscowej.

Pytam się, czy takie postępo-
wanie przyczyniło się do podnie-
sienia aureoli polskości na kre-
sach, czy też naodwrot?

Jednocześnie w stosunku do
polskiego kupca i rzemieślnika w
miastach na ziemiach wschodnich
władze polskie zachowały ścisłą
neutralność, patrząc spokojnie na
zwycięską walkę konkurencyjną
bogatszego w zasoby pieniężne ży-
wiou żydowskiego.

W jednym tylko kierunku Rząd
polski okazał dużą inicjatywę i
energję, w kierunku wywłaszcze-
nia ziemi na zasadzie wadliwie
zbudowanej i fatalnie wykonywa-
nej ustawy o osadnictwie wojsko-
wym. Myśl piękna—za jednym
zachodem wynagrodzić najbardziej
zasłużonych naszych żołnierzy i
wzmocnić polskosc na kresach
przez osiedlenie elementu będące-
go uosobieniem tężyzny. Prakty-
ka wykazała co innego.

Przedewszystkiem dzięki róż-
nym nietykalnym przepisom, uni-
emożliwiającym nieomal prywatną
dobrowolną parcelację, powstrzy-
mano ruch ludności polskiej w
kierunku nabywania parceli na
ziemiach wschodnich, ruch, który
się znakomicie rozwijał, gdyby ze
strony rządu był doznał wydatne-
go poparcia w formie kredytu,
ułatwień przewozowych i t. p.
mogłoby osiągnąć dotychczas wiel-
kie rezultaty. Zamiast iść tą dro-
gą, stworzono rzecz szczerą.

Wykonywując ustawę o osad-
nictwie wojskowym, pozabierano
ludziom ziemię, za które wbrew
naszej konstytucji, dotąd Sejm
nawet nie uchwalił formy i wyso-
kości odszkodowania.

W wielu wypadkach, z powo-
du czasowej nieobecności właścicieli,
nieraz odebrano ostatni ka-
wałek ziemi ludziom z działa pra-

dziada tu osiadłym i co do swe
polskości nieskazitelny.

Na to miejsce osadzono b. żoł-
nierzy, nie dając im jednocześnie
środków na zagospodarowanie się
i stwarzając częstokroć nędzarzy
na posmiewisko miejscowej lu-
dności, która z jednej strony czuje
się pokrzywdzona tem, iż osadni-
cy ziemię dostali za darmo, z dru-
giej strony widzi niedołęstwo pol-
skich czynników rządzących, któ-
re jako tako nie potrafiły swymi
protęgowanemi zaopiekować się.

W stosunku do całej ludności
kresów nie zrobiono nic, co mogło-
by jej wykazać korzyści z powo-
du przynależności do Państwa Pol-
skiego. Ludność jest gnębiona
przez chaotyczne ściąganie wyso-
kich podatków, nie widzi nato-
miast silnej władzy rządowej, któ-
raby jej zapewniała ład i porzą-
dek.

W dziedzinie administracji,
szkolnictwa, sądownictwa etc, za-
miast na kresy wysyłać to, co ma-
my w Polsce najlepszego, czyniło
się za nielicznymi wyjątkami wręcz
na odwrot.

Rezultat nie kazał na siebie
długo czekać. Wytworzyły się wa-
runki znakomicie ułatwiające ro-
botę destrukcyjną, planowo orga-
nizowaną przez wschodniego są-
siada.

Od dłuższego już czasu ziemi
wschodnie stały się terenem gra-
sowania—przeważnie bezkarnie—
zorganizowanych band bolszewi-
ko-zbójckich.

Spółczenstwo uderzyło na
alarm, domagając się od rządu
skutecznej obrony.

Nie trudno było przeciąć zło
w samym zarodku, trzeba było
jedynie zdobyć się na odrobinę
energji.

Coż kiedy czynniki rządzące
nie mogą dotąd rozciąć węzła gor-
dyjskiego, czy w Europie nie bę-
dzie to źle widziane, że na zie-
miach wschodnich Rzeczypospolitej
zaprowadzimy stan wojenny
lub chociażby wyjątkowy.

Czy nie będzie to sprzeczne
z obecnym demokratycznym du-
chem czasu, jeżeli się będzie sta-
wiało przeszkody posłom wywo-
towym w wygłaszaniu przemówień
dążących do obalenia władzy pol-
skiej.

Czy nie będzie to antihumani-
tarnym, jeżeli się poleje i wojsku
wyda rozkaz strzelania do bandy-
tów bez trzykrotnego wezwania
do rozejścia się i złożenia broni?
Więc namysłamy się i stosuje-
my półśrodki, a wzrost anarohji
wzmaga się z zatrważającą pro-
stą szybkością.

Mieliśmy w ubiegłym tygodniu
dwie delegacje społeczeństwa pol-
skiego z Wołynia. Z rumieńcem
wstydu trzeba było słuchać ich
relacji, przypominających czasy
z Trylogji Sienkiewicza z tą róż-
nicą, że „Jaremy“ zabrakło.

Nie jest rzeczą pożądaną, aże-
by w Polsce ratunek zjawiał się
zawsze dopiero w ostatniej chwili,
ale nawet gdyby tak być miało,
mam wrażenie, że trzeci dzwonek
się zbliża.

Feliks Raczkowski.
Posel na Sejm.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnic-
wych Związku Ludowo-Narodowe-
go m. Wlna.

Koło dz. „Zarzecze“ w nie-
dzielę, dn. 30-go listopada r. b. o
godz. 12 i pół po poł. w lokalu
przy ul. Zarzeczej pod Nr 5.

Przemawiać będą: prezes koła
inż. Leon Perkowski i redaktor
Piotr Kownacki.

Kolejne zebranie Koła dz.
„Snipiszki“ odbędzie się w
niedzielę 30-go listopada b. r. o
godz. 12 m. 30 popoł. w lokalu
przy ul. Witkowskiej Nr. 1.

Przemawiać będzie redaktor
J. Lesiewski na temat: „O powsta-
niu listopadowym“.

Co tu dużo gadać
kiedy niema o czym mówić,
gdyż dziś każdy ciągle o tem
mówi
„O CZEM SIĘ NIE MÓWI“
Jutro kina „Helios“ i „Polonia“

Zaciekłość litewska.

Otoczona ścisłym policyjnym kordonem granicznym, z zakazem mówienia i prasą, z przeważną niemal komunikacją z państwami ościennymi, mała Litwa jest jakgdyby ogrodzona chińskim murem, z poza którego rzadko kiedy nadbiegnie jakaś wiadomość, najczęściej za pośrednictwem tych, co wydobywają się z tego piekła, nie mają zamiaru więcej tam powracać.

Świeżo jedna z takich przyjezdnych osób udzieliła nam garść wiadomości o stosunkach litewskich, a właściwiej o prześladowaniu polskiej w Litwie we wszelkich jej przejawach. Opowiadający był świadkiem prowadzenia ś.p. Sławińskiego na miejsce egzekucji i widział, jak konwojujący officer parokrotnie uderzył nieszczęsną ofiarę kolbą rewolweru. Krótka rozmowa jaka się wywiązała pomiędzy tym rakazem, a oburzoną ś.p. Sławińskim, była notowaną przez stojącego wśród publiczności dziennikarza z red. „Dzień Kowieński”. — Ta niewesoła ciekawość ściągnęła na wydawnictwo 2000 litów kary. Mówiąc nawiasem, jest to jedna z wielu kar, jakie to pismo już zapłaciło.

Po rozstrzelaniu ś.p. Sławińskiego, zwłoki jego zostały zakopane zaraz na miejscu. Przyjaciele straconego zwrócili się do władz miejscowych z prośbą o pozwolenie chrześcijańskiego pochowania zwłok. Po wielu wahanach pozwolenie to udzielone zostało, ale w następstwie wszyscy biorący bliższy udział w tej ceremonii p. depl. repr. sjom: wydalania z roboty i zajęć rządowych, badaniu śledczemu, fotografowaniu, karom pieniężnym a nawet wysiedzeniu z Litwy, „iszgamas langes”. Prześladowanie to dotknęło 47 osób, z których 27 maja być wysiedlone z Kowieńszczyzny.

Szczególniej głośnym ze znęcania się nad polakami jest mjr. Brazuliewicz, komendant Kowna i gubernator kowieński Morkus. Ofiarą prześladowania ich padają przede wszystkim księża polscy, którym ich przewodnik i opiekun biskup Karewicz w razie skarg radzi wynosić się do Warszawy. Takim wydany na pastwę siepaczy litewskich był ks. Laus, eiszający się ogólnym szacunkiem parafian. Ażby mu dokuzyły za opiekowanie się prześladowanymi polakami, urządzono w mieszkaniu jego nocną rewizję, która trwała od 1-ej w nocy do 7-ej rano, a następnie od 8-ej rano do 4-ej po południu z dokładnością iście żandarmów rosyjskich. W rezultacie tej rewizji ks. Lausa skazano na banicję do Kretyngi, gdzie jest mała zniszczona cerkiewka niegdyś prawosławna, przyczem pozbawiony został prawa odprawiania mszy św. na przeciąg 3-eh miesięcy, co już wyraźnie wskazuje wolę kurji biskupiej. Biednemu męcznikowi grozi przytem szaulisi śmiercią, tak że z obawy, aby tego nie dokonano, żyłymi strzegą mieszkania księdza.

Nie lepszy los spotkał ks. Maciejewskiego prefekta polskiego gimnazjum, którego za to tylko, że wykladał po polsku, aresztowano i wywieziono autem w nocy gdzieś na Żmudź, do jakiejś zapadłej miejscowości. Również wydalony został z parafii Szance sądzawy ks. Benedyktowicz, wręcz miał oświadczyć biskupowi Karewiczowi, że w takich warunkach pracować nie może. A chodzą tu o unikięcie awantur i biatyk w kościele, jakie były na porządku dziennym z powodu wydanego rozporządzenia biskupa, zabraniającego używania języka polskiego. To też

gdy pewnej niedzieli ksiądz zaintonował po polsku „Święty Boże”, kilka bab litewskich zaczęło wrzeszczeć po litewsku, w rezultacie czego wytworzyła się ogólna białka w kościele. Jak zawsze, tak i tu, kary pieniężne od 100 do 200 litów popyły się tylko na polaków, ksiądz został usunięty, a szaulisi trzymają i coraz bardziej się rozuchwalają w swej zwierzęcej wprost nieświadomości, jak tego niedawno dali dowód profanacją ementarza polskiego w Kiej danach.

Prześladowanie polskiego języka prowadzone jest z całą eksterminacją. Żaden szylid nie może mieć napisu w innym języku jak tylko litewski, co zupełnie przypomina czasy Murawjewa—Wesziela. Ale władze litewskie przeszedły nawet okrucieństwo moskiewskiego satrapy. Oto po misjach kościelnych, jakie odprawiał ks. Józef Narbutt, miejscowi parafianie chcieli postawić krzyż z pamiątkowym napisem. Na postawienie krzyża z trudnością uzyskano pozwolenie, ale na napis nie dopuszczono i wrzeszcze po wielkich targach pozwolono na napis „Misja 1914”, co również może być uważane za napis litewski.

W szkołach młodzież wychowywana jest w stanie ciągłego podburzania przeciwko Polsce. Wprost jako eodzienne przypomnienie powtarzane są słowa w czasie lekcji: „brak nam Wilna”, ażeby które z dzieł przypadkiem o tem nie zapomniano.

Jednym z takich polako fobów jest litewski ks. Tumas, głośny ze zbierania składek na rzecz odebrania polakom Wilna, co jak wiemy, projektowane było w dzieło Zielonych Świętek, a którego nazwisko z obrzydzeniem wymawiają ci polacy litewscy, którzy chcieli widzieć w księdzu głosieli słowa bożego, a nie słowa wasni narodowych.

Oto garść ważniejszych faktów, jakie z opowiadania tego zaoutawaliśmy. Zgadza się ona i potwierdza w zupełności relacjami osób innych przybywających z Kowieńszczyzny. A wobec tego, godzi się zapytać, czy nasze władze wiedzą coś o tem? a szczególnie czy wie nasz ambasador Wład. Skrzyński przy Stoliej Apostolskiej?

Wszak w najbliższym czasie rozpocząć ma rokowania o zawarcię konkordatu rząd litewski, jak to doniosły pisma kowieńskie. Czy więc nie wskazane jest, aby nasi przedstawiciele dyplomatyczni w Watykanie rzucili snop światła na stosunki panujące w katolickiej Litwie.

O jakieś interwencji Rządu polskiego u władz litewskich trudno jest myśleć wobec tego, że Litwa z Polską nie utrzymują stosunków dyplomatycznych, a nawet, jak głosi rząd szaulisów litewskich, Litwa jest w stanie wojny z Polską! Ale są chyba środki, aby obywatelom polskim zapezpścić przynależne im prawa? Ma przecież Polska prawo głosu w Lidze Narodów! Ma zresztą sprzymierzoną z sobą Francję, której powierzyć może obronę życia i mienia swoich obywateli, tak jak się to praktykuje w świecie politycznym, że w razie wzajemna stosunków pomiędzy dwoma narodami, opiekę nad obywatelami obejmuje państwo neutralne.

Inaczej mówiąc, jest dużo środków i sposobów, aby wymusić przekonanie buńczucznej Litwie, że Polska nie pozwoli na maltretowanie polaków w Kowieńszczyźnie i nie zolisie dłużej zniewag, jakich przy każdej sposobności nie szędadzą im litwi. *Lesiewski.*

„Fiasta”, lewica rzekła się wszystkich referatów, które rozdzielono w sposób następujący: prezydentum rady ministrów—poseł Chaciniński, rolnictwo—poseł Żółtowski, Sejm i Senat—poseł Sławiński (gr. Bryla).

Exposé min. Thugutta.

Mówią, iż zastępca prezesa ministrów p. Stan. Thugutt zamierza wygłosić w przyszłym tygodniu wielką mowę w sprawie polityki rządu na kresach.

Z Klubu „Wyzwolenie”.

W klubie „Wyzwolenia” utworzyło się koło posłów kresowych. Wczoraj odbyły się wybory zarządu koła. Na prezesa wybrany został pos. Marjan Kościelkowski, na wiceprezesa pos. Wędrzianowski.

Sprawy polskie.

Udział p. na Prezydenta w kongresie oświatowym.

W imieniu komitetu I Ogólnopolskiego kongresu oświatowego pp.: senator Ignacy Baliński i prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Józef Świętyński przedstawili panu Prezydentowi Rzeczypospolitej cele kongresu, wręczając Mu szczegółowy program. Pan Prezydent zainteresował się bardzo kongresem i zapowiedział osobiście udział w inauguracyjnym posiedzeniu kongresu. W otwarciu kongresu wezmą również udział członkowie rządu.

Wiadomości telegraficzne.

— Znany kompozytor Puccini zmarł.

— Termin zebrania się Kongresu wyznaczony został na poniedziałek. Sesja trwać będzie krótko. Kongres zajmie się głównie sprawami polityki wewnętrznej. Orędzie prezydenta Coolidge'a będzie odczytanie prawdopodobnie w środę.

— Na lotnisku morskiem w Pucku ukończono przed kilku dniami budowę wielkiej radiostacji wojskowej, która obsługiwać będzie lotnictwo i marynarkę.

— W piątek pojawiły się na ulicach Warszawy odezwy antyżydowskie. Policja je skonfiskowała. Odezwy nawoływały do zorganizowania akcji niekupuwania u żydów.

— Tow. Kredytowe Ziemskie otrzymało pożyczkę 10 milionów dolarów.

— Zmarł we Lwowie dr. Józef Witkowski, prof. Wyzd. Lekarskiego na Uniwersytecie Lwowskim. Zmarły polczył wielkie zasługi na polu zwalczania gruźlicy.

Przegląd prasy.

W ostatnich dniach sprawą stosunków polsko litewskich zainteresowała się prasa stołeczna. Dała parę artykułów „Gazeta Warszawska”, zajął też głos i „Dzień Polski”, który zaznaczając, że zrekłisimy się na rzecz E. ty formalnie zwolnionych z pod jarzma bolszewickiego Inflant Polskich i nieformalnie, lecz faktycznie twierdzą dynaburskiej, mostu kolejowego i 6 gnia pow. brasławskiego na lewym brzegu Dźwiny, pisze następująco:

„Nie doclaęgnął ten, co sam przyznaje w dziele swoim „Rok 1920” — „były z mej strony niedociągnięcia” (str. 193—194). Nie doclaęgnął na Kijów, nie doclaęgnął na Kowno, nie doclaęgnął na Gdańsk i nie doclaęgnął na Łotwę. Miał wciąż wątpliwości i wątpliwości. Dajcież wszyscy mamy boki krwawe i żądnych granic”.

I nie jest to wina jednego człowieka. Wina za stan obecny spada na cały szereg osób, bo, jak pisze „Dzień”

„Zawiniły w tej sprawie niemal wszystkie kolejno po sobie następujące rządy, kolejno ustępujący z krzesła ministerjalnego politycy i stokrrotnie ci, co mieliby być przedstawicielami i obrońcami naszymi w Rydze, przedź się zasługiwali na miano obrońców spraw lotewskich. Wszyscy zwinili, najmniej ten socjalista z poglądów, pojednany na łóżu śmierci z kościołem katolickim, przestający całą głową poprzedników i na stepców swoich, Witold Narkiewicz Jedko”.

Poważny artykuł sprawom lotewskim poświęciła „Rzeczpospolita”. Czy Polska nie powinna ująć się za Polakami na Łotwie? Czy można będzie mówić o przymierzu polsko-lotewskim przy wrogim stosunku Łotwy do ludności polskiej? Odbywają się periodyczne konferencje państw bałtyckich, lecz są one jakowe i zwykle głównym rezultatem konferencji, jest wyznaczenie miejsca i czasu konferencji następnej. Natomiast Łotwa i Estonia idą ku unji z Rosją. W

traktacie handlowym z Anglią, Łotwa i Estonia dają jej największe uprzywilejowanie, z wyjątkiem tych przywilejów, jakie będą nadane Rosji i Litwie. Łotwa i Estonia wchodzą między sobą w związek celny, usiłują wolać do tego związku celny z Rosją. Związek celny jest początkiem unji realnej, a jakie ma konsekwencje unia realna z Rosją, to my dobrze wiemy z doświadczenia historycznego 1815—30 r.”

„Kur. Warsz.” przeprowadza analogię pomiędzy Sudanem i Wilnem i przytacza charakterystyczną rozmowę swego korespondenta w Londynie.

„Gdy przed kilku tygodniami, podczas pobytu w Londynie, rozmawiałem z jednym z najwybitniejszych angielskich historyków, redaktorem wielkiego miesięcznika politycznego, usłyszałem od niego, że opinia angielska nigdy nie pogodzi się z „raid'em” Żeligowskiego na Wilno (szczególnie, zarzut ten pewraec stałe w rozmowach z angiłkami). Otóż trzeba powiedziec, że opinia polska, równie wrażliwa na sprawiedliwość wobec słabszych, nigdy nie zrozumie elastyczności, która opinii angielskiej, tak ozięłej w kwestiji małego Wilna, pozwala godzić się na zabór wielkiego Sudanu. Trudno nam tu przypuścić, iżby Anglia chciała stosować inną miarę do oceny energii w odzyskiwaniu polskiego Wilna, a inną do oceny represji, prowadzących do osadzenia się w nieangielskim ehya w Sudanie”.

Zupełnie do innych wniosków, ehoaż z tego samego punktu wyjścia, dochodzi „Gaz. Peran.” nie przestając być na alarm z powodu województw wschodnich.

Ostatnie wypadki w Egipcie i energiczne zarządzenia Anglii, mimowoli przywołują na pamięć niedołęstwo naszego rządu w stosunku do napadów sowbandyckich w województwach wschodnich. Angliocy po zamachu na Leo Staaka, ani chwili nie zawahali się i użyli wszystkich środków niezbędnych do ugruntowania swojej powagi w Egipcie. Jeden jedyny zamach wystarczył, aby Egipcjanie poculi ich siłą i władzę”.

Atymczasem, co się dzieje u nas?

Radził i konferował przedtem p. Hübler, na tę samą drogę chce wpełznąć obecnie rząd p. Thugutt, zapominając o smutnych doświadczeniach z przeszłości. A na kresach znów się pali. Nowe napady mnożą się jeden po drugim. Bezkarność triumfuje, a p. Thugutt radzi.

Nad czem? Czy nie wiadomo mu, że napady w województwach wschodnich są robotą sowicka? Czy wierzy, że zdoła powstrzymać sowbandyów zarządzaniami językowymi w administracji, sądownictwie i w szkołach? Czy ustawy językowe dla województw wschodnich mają być różdżką czarodziejską, która zatrzyma bandy sowickie na granicy?

Kto tak myśli, jest tylko doktrynerem, a nie mężem stanu. Na sowbandyów jest jedno jedyne lekarstwo — sąd doraźny i kula karabinowa. Ustawy językowe i poprawa administracji, jest nie dia nich, a dla spokojnej ludności, której najbardziej we znaki dają się właśnie bandyci”.

L—i.

Z Mińszczyzny.

Szkoła polska narzędziem propagandy bolszewickiej.

Wychodząca w Mińsku gazeta komunistyczna w języku polskim p. t. „Młot” zamieszcza notatkę o pracy kulturalno-oświatowej komunistów polskich w Bobrujsku, która poniżej podajemy w całości:

„We wrześniu odbyła się narada nauczycieli polaków, na której omówiono szereg spraw charakteru organizacyjnego. Na naradzie obecnych było 14 nauczycieli, oraz przedstawiciel rady szkolnej. W okręgu bobrujskim znajduje się 12 szkul polskich, które są zabezpieczone personelem nauczycielskim. Przy hucie „Czerwony pał dziernik” (l) szkoła nie pracuje z braku nauczyciela. Inspektor kultury polskiej prowadzi systematyczną pracę. Należy podkreślić, iż daje się ujemnie odczuwać brak podręczników szkolnych, oraz konieczność otwarcia szkoły w Bobrujsku, tymbardziej, iż jest więcej niż 40 dzieci polskich. Obecnie wyłania się konieczność także prowadzenia roboty (oczywiście komunistycznej. Przep. Red.) wśród kobiet-polek, ponieważ za wyjątkiem hut szkolnych robotą ta nie jest prowadzona”.

Z notatki tej wynikałoby, że w powiecie bobrujskim pozostała jednak jeszcze dość znaczna liczba ludności polskiej, skoro bolszewicy tamtejsi utworzyli 12 szkul polskich, by w ten sposób, przyciągając dzieci do szkoły polskim językiem wykładowym, zrobić z nich prawowiernych „komsomolów”. Nie wszystkim jednak ludność daje się brać na lep zasad komuny nawet w polskim języku wykładowym, bo w tymże samym numerze teje gazety czytamy inną notatkę tej treści:

„Wieś Jelinicza znajduje się zaledwie 15 wiorst od Mińska. Zdawałoby się, że bliskość miasta powinna wpłynąć na kulturąny rozwój mieszkających wsi. Tymczasem dzieje się odwrotnie. Szkoły we wsi niema, również nie prowadzi się tam żadnej pracy polityczno-oświatowej. Na zebraniu kobiet—a przyszło na nie zaledwie 10 osób—chłopki twierdziły, że lepiej żyć na świecie bez nauki (oczywiście komunistycznej) dzielnie chłopki! Przep. Red.) Oto, do czego może doprowadzić ciemnota. Biuro Polskie musi zwrócić szczególną uwagę na to zjawisko”.

Jak z tego wynika, agitacja komunistyczna wśród ludności polskiej w mińszczyźnie nie eiszczy się zbyt wielkim powodzeniem.

Z Estonji.

Instrukcje z Moskwy.

W kołach politycznych Estonji wielką sensacją wywołały zeznania na głośnym procesie przeciw 149 komunistom, że początkowe ich areganckie zachowanie się na sądzie było rezultatem specjalnej instrukcji z Moskwy. Mianowicie „komintern” zapewnił oskarżonych, że nie im nie grozi, ponieważ oni w każdym wypadku wymienieni zostaną na estończyków posadzonych do więzień sowieckich. Jednocześnie z tem „komintern” polecił oskarżonym urzędującym w sądzie różne demonstracje, wymyślać sądowni burżuazji i na wszelki sposób starać się przeszkadzać normalnemu przebiegowi procesu. W rzeczywistości też początkowo oskarżeni ściśle stosowali się do tej instrukcji, aż gdy jednego z nich wyprowadzili wprost z sądu na rozstrzał, wtedy oskarżeni komuniści trochę spuścili z tonu i dalszy ciąg procesu odbył się normalnie.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 29.XI. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa z dnia 28.XI. (w złotych). Dolar—tranzakcyjnie było. Sprzedaż 5,20, kupno 5,15. Przekazy: Nowy York 5,18 1/2, Londyn 24,07 1/2—24,02 1/2, Paryż 28,07 1/2. Wiedeń—tranzakcyjnie było: sprzedaż 7,36, kupno 7,29, Praga 15,60, Włochy 22,60, Belgja 25,48, Szwajcarya 100,32 — 100,81, milionówka 0,74, bony złote 0,98, pożyczka złota 5,90 — 5,80, pożyczka dolarowa 3,80 — kolejowa 6,50—8,70. Tendencja nieco mocniejsza.

Akcie: Bank Handlowy w Warszawie 5,00, Warszawskie Twa fabryk cukru 3,40—3,25—3,40, Rudzki 1,22—1,15—1,18, Ostrowieckie 6,30—6,20—6,40, Staraohowiec 2,17—2,09—2,15. Tendencja utrzymana.

Kredyty zagraniczne dla Polski. Oprócz dwóch większych pożyczek amerykańskich, jednej uzyskanej przez Bank G. Kr. na cele inwestycyjne miast i drugiej, o którą pertraktuje Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, znaczną pożyczkę zagraniczną otrzymuje obecnie polski przemysł surowniczy za pośrednictwem Banku Cukrownictwa, któremu grupa banków angielskich przyznała dalszy kredyt w sumie 500 000 funtów szterlingów. Gwarantuje tę pożyczkę z ramienia Rządu Bank Gospodarstwa Krajowego na warunkach, na jakich udzielone już poprzedniej gwarancji, dotyczącej udzielonego przez tę samą grupę banków kredytu w sumie 1 500 000 funtów szterlingów. (A. W.).

Ile monopol tytoniowy zapłacił za fabryki kresowe.

W Nr. 263 „Naprodu” z dnia 17 b. m. ukazał się artykuł p. t. „Jak monopol tytoniowy wykupuje prywatne fabryki”, w którym zaznaczono, jakoby monopol tytoniowy za pewną fabrykę papierosów na kresach zapłacił 1 milion dolarów, a więc przeszło 5 milionów złp.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, cyfra ta jest niedokładna, gdyż łączna cena kupna z sprzedaży za trzy największe fabryki tytoniowe, zakupione przez Polski Monopol Tytoniowy na kresach (łącznie z gruntami i budynkami fabrycznymi) wyniosła zaledwie około 3 milionów złotych. (A. W.)

Sejm i Rząd.

Przyjęcie konsula.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił exequatur p. Antoniemu Wiatrakowi konsulowi Nikaraguana obszarze Rzeczypospolitej Poskiej, z siedzibą w Gdańsku.

Ustawa o młernictwie.

Komisja robót publicznych rozpatrywała w piątek projekt usta-

wy o miednictwie przysięgłym. Wprowadzono szereg poprawek do projektu rządowego. Tytuł miednika przysięgłego nadawać ma komisja egzaminacyjna, a nie zaś wojewoda.

Komisja budżetowa.

Na komisji budżetowej „Wyzwolenie” postawiło w sposób ul. terytatywny kwestję oddania im referatu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wobec stanowczej odmowy

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Wyjazd do Warszawy p. wojewody. Wczoraj wieczorem wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda wileński p. Wł. Raczkiwicz. Wojewoda nasz weźmie udział w posiedzeniu kapituły orderu „Polonia Restituta”. Powrót p. wojewody nastąpi w środę.

Z miasta.

— Rocznicę powstania listopadowego. W sobotę, dn. 29 listopada, w rocznicę powstania listopadowego, po uroczystym nabożeństwie w Bazylice, odbyła się defilada wojskowa.

— Zarząd Kasy Chorych m. Wila na posiedzeniu 27 listopada b.r. załatwił między innymi następujące sprawy: 1) jednomyślnie uchwalił uzupełnić § 5 swego regulaminu decyzją w sprawie przekazania pewnych kategorii spraw do ostatecznego załatwienia Prezydium wzgl. Przewodniczącemu; 2) powołał na stanowisko Dyrektora Kasy Chorych dotychczasowego Naczelnika Wydziału I i p. o. Dyrektora Leona Sokolowskiego; 3) odłożył do 1 grudnia wpłatę pozostałości pierwszej raty należności Dyrekcji Teatrów oraz przyjmowanie na rachunek należności opłat za bilety, kredyty wane Kolu Urzędniczym Delegatury Rządu, oraz Związki Pracowników Kas Chorych; 4) zatwierdził wniosek Prezydium co do rozłożenia na 10 rat miesięcznych należności gazety „Tog” pod warunkiem udzielenia poważnej gwarancji i punktualnej wpłaty składek bieżących; 5) za najbliższy okres budżetowy przyjąć pierwszy kwartał roku 1925; 6) zawrzeć na okres 2 1/2 letni umowę z Delegaturą Rządu na użytkowanie gmachu państwowego przy ul. Dominikańskiej 15 w zamian na użytkowanie przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów domu Kasy Chorych przy ul. Sadowej N. 25, ostateczne załatwienie polecając Prezydium; 7) utworzyć Komisję Dyscyplinarną, polecając Dyrektorowi zwrócić się do Związku Pracowników kasowych, o wyznaczenie, zgodnie z regulaminem służbowym, 2 członków wspomnianej Komisji; 8) na urządzenie Przychodni na Sołpiskach przenieść dodatkowo 2500 zł. z kredytu przyznanego na II-gą Przychodnię K. Ch.; 9) 2000 zł. dodatkowego kredytu na świadczenia uzdrowiskowe w bieżącym okresie budżetowym; 10) przy rozsyłaniu komunikatów prasowych o posiedzeniach Zarządu udzielać takowych również członkom Zarządu; 11) wydać Wileńskiemu Towarzystwu Przeciwwirusowemu subwencję bezwrotną w kwocie 2000 zł. oraz pożyczkę na okres półroczny w wysokości 3500 zł., nie przesadzając kwestji przekazania mu leczenia chorych płucnych kasowych, jak również wogóle warunków wykorzystania przez K. Ch. jego Przychodni.

— Jeszcze w sprawie autobusów. Wczoraj podaliśmy wiadomość, że magistrat m. Grodna, chcąc zaprowadzić komunikację autobusową w mieście, zwrócił się do Magistratu Wilna o informacje, zasięgając jednocześnie opinie co do istniejącego w Wilnie konsorcjum p. f. „Auruch”. Znać wpływy żydowskie w municypalności grodzieńskiej należy przypuszczać, iż niemiecko-żydowski „Auruch” ma specjalne przywileje w Grodnie, gdyż jak nam wiadomo, do magistratu Grodzieńskiego wpłynęło pierwsze z kolei podanie o uruchomienie autobusów od przemysłowca Polaka, lecz o tem z Grodna nie słyszymy. Gdy już mowa o ruchu autobusowym zaznaczyć trzeba, że uruchomienie 4-ech autobusów przez „Auruch” nie można nazwać komunikacją dającą wygodę mieszkańcom miasta, gdyż tylko wybrańcy losu, stłoczeni w sposób niemożliwy, korzystają z jazdy. Jest to może wygodą, ale dla właścicieli spółki autobusowej.

— Przekroczenia administracyjnej. W ostatnim tygodniu urzędów do walki z lichwą kom. rządu sporządził protokóły na 20 firm, przeważnie za brak cenników lub za nieujawnianie cen na towary. (z)

— Ceny na mięso. W dniu 28 b. m. na posiedzeniu rzeczoznawców, komisji mięsno-masarskiej obywatelskiego komitetu do walki z drożyzną ustalono nowe ceny na wyroby mięsne. Za podstawę do kalkulacji cen, brano ceny z lutego r. b. plus 6,5%.

— Święto księżki. Za przykładem stolicy polscy księgarze wileńscy postanowili dzień 4 grudnia przyjąć za „Święto Książki”. W dniu tym 10 proc. od obrotu kasowego przeznaczony jest na Polską Macierz Szkolną. Społeczeństwo polskie niewątpliwie zapamięta tę datę i poprze szlachetne usiłowania.

Sprawy miejskie.

— Posiedzenie Komisji Prawnej. W poniedziałek dnia 1 grudnia r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Magistracie posiedzenie komisji prawnej z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawa stosowania ochrony lokatorów do urzędów rynkowych. (Orzeczenie Sądu Najwyższego. Zbioru Nr. 412/24), 2) sprawa przewaloryzowania kaucji przedwojennych i powojennych, 3) podanie J. Mnowicza w sprawie wyznaczenia emerytury, 4) podanie K. Hołowni w sprawie wyznaczenia odprowy. (x)

— Posiedzenie Komisji Oszczędnościowej. W poniedziałek dnia 1 grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Magistracie posiedzenie komisji oszczędnościowej celem rozpatrzenia stanu gospodarki komunalnej Magistratu m. Wila. (x)

Sprawy akademickie.

— Korespondenci akademicy. Sekcja pośrednictwa pracy Br. Pomocy Polsk. Mł. Akad. U. S. B. poleca wykwalifikowanych korespondentów i nauczycieli ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej. Zgłoszenia są przyjmowane codziennie w sekretariacie Br. Pomocy ul. Wielka 24, w godzinach od 1-ej do 3-ej po poł. i od 7-ej do 9-ej wiecz.

Sprawy kolejowe.

— Ulgi taryfowe. Jak już pisaliśmy związki kupców i przemysłowców wystąpiły z wnioskiem pozyczenia ulg taryfowych, dla węgla kamiennego, drzewa w szepkach, a pozostać i dla artykułów żywnościowych. W związku z powyższym dowiadujemy się, że p. Minister Kolei polecił przygotować Departamentowi Handlowo-taryfowemu wniosek, przeniesienia wyżej wymienionych artykułów do klasy niższej, co przy przewozach całowagonowych da zniżkę od 15—25%.

Taryfy ulgowe stosowane będą indywidualnie. (k)

— Uwadze emerytów P. K. P. Ministerstwo Skarbu, podało do wiadomości Ministerstwa Kolei, że emeryci kolejowi winni być traktowani na równi z wszystkimi emerytami służby państwowej. (k)

— Niemcy a ruch graniczny. Z górą od dwóch miesięcy opinia publiczna zajmowała się kwestją ruchu granicznego z sowietami oraz dopuszczenia bezpośredniego tranzytu przez teren Rzeczypospolitej z Niemiec do Rosji, szczególnie na Ukrainę Sowiecką. Ministerstwo Kolei Rzeszy Niemieckiej, nawiązując do zawartej umowy między Polską a S. S. S. R. wystąpiło z wnioskiem do Ministerstwa Kolei, by ruch tranzytowy uregulować na zasadach ogólnych, zobowiązując, się nawet dla tego celu, pokryć część wydatków związanych z rozbudową stacji granicznej Grajewo i Raczek.

Projekt powyższy, aczkolwiek na pierwszy rzut oka ukazał się może dla Polski korzystny, nie odpowiada w zasadzie interesom naszym, albowiem przyjęcie kapitału niemieckiego dla rozbudowy stacji Grajewa musiałoby zobowiązać Polskę do pewnych ustępstw a pozatem na przeszkodzie stają pewne artykuły poprzedniego projektu umowy, które doprowadziły do zerwania rokowań (we Wrocławiu), i w których Niemcy domagali się niekontrolowania przesyłek, niesprawdzania ładunku i t. p.

Ministerstwo Kolei jednak, na styczeń wyznacza powtórna konferencję z Niemcami w Warszawie. W konferencji tej uczestniczyć będą przedstawiciele granicznych Dyrekcji Kolejowych. (k)

— O ulepszenie komunikacji w północnej części Wileńszczyzny. Wileńskiej Dyrekcji kolejowej złożony został memoriał w sprawie konieczności ulepszenia komunikacji kolejowej w północnej części województwa, która wprost odciąga jest od centrum Polski. Wstrzymanie ruchu kolejowego na linii Eyntupy—Kobylnik znaczną część powiatu święciańskiego pozabawiło komunikacji kolejowej. Ludność miejscowa prosi wobec tego władzę kolejową o wybudowanie na przestrzeni 17 km. linii Piskorski—Krzywicze, która połączy dwie ważne arterie komunikacyjne: Wilno—Królewszczyzna i Lida—Ziabik. Linia o którą chodzi jest już częściowo zbudowana przez Niemców i wymaga stosunkowo drobnych nakładów ze strony państwa. Celem ponownego uruchomienia o ile wiemy p. Prezes Dyrekcji przychylnie potraktował wniosek, chodzi teraz tylko o to aby sprawę energicznie poparł w Państwowej Radzie Kolejowej.

Odzyty.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dn. 30 listopada 1924 roku o godz. 7 wiecz. w sali Sniadeckich Uniwersytetu prof. dr. Feliks Konecny wygłosi odczyt p. t.: „Czy Polska miała odrębną kulturę?“, cz. II. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 80 gr.

Z życia prawosławnego.

— Nabożeństwo za patryarchę. Dziś, w niedzielę dn. 30 listopada we wszystkich cerkwiach prawosławnych odbędzie się nabożeństwa żałobne za spokój duszy zmarłego patryarchy konstantynopolskiego Grzegorza VII.

— Biblioteka-czytelnia seminarjum prawosławnego. W tych dniach została otwarta w prawosławnym seminarjum duchownym w Wilnie biblioteka - czytelnia. Zakupiono znaczną ilość książek, w tem część sprowadzona z zagranicy. Zasługuje na uwagę, że biblioteka nie posiada żadnej książki polskiej.

Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki. Naszą się z zamiarem nabycia własnego gmachu na „Dom Ludowy” urządza loterję fantową. Pragnieniem Koła jest by w odległej dzielnicy m. Wila - Nowy Świat stanął pierwszy własny Dom Ludowy P. M. C. dla zaspokojenia potrzeb kulturalno-oświatowych najszerszych warstw ludności.

Część dochodu przeznaczona się na odnowienie dworku Kościuszki w Mierzowoszczyźnie. Dworokiemu temu, gdzie największy bohater Polski rycerz bez skazy, świat ujrzął, grozi ruina. Pragnąc przywrócić się do ratowania tej drogiej pamiątki, Koło P. M. C. im. T. Kościuszki, zapoczątkowuje fundusz na ten cel, który znajdują się na rachunku w P. K. O. powiększany będzie odsetkami z różnych nadzwyczajnych wpływów.

Należy spodziewać się, że inne instytucje przyczynią się do zwiększenia tego funduszu. Bilety na loterję nabywać można w lokalu Domu Ludow. P. M. C. Nowa Aleja 2, biurowe Centr. Zarządu P. M. C. Bonedyktyńska 2 w administr. „Dziennika Wileń.” Domach Ludow. P. M. C. na Antokolu, Sniplszkach, Zarzeczcu. Główniejsze wygrano są: maszyna do szycia nożna, rower, gramofon, łóżko angielskie, 6 krzesel wiedeńskich, zegarek męski, zegarek damski, zegar stołowy, kwit na bueiki, kwit na wykonanie artyst. portretu i jeszcze 590 innych fantów. Co piąty los wygrywa.

— Organizacyjne zebranie w celu utworzenia Komitetu Daru Narodowego dla p. Marij Skłodowskiej-Curie, odbędzie się dnia 1-go grudnia 1924 r. w poniedziałek o godz. 7-ej wieczór w Sali Posiedzeń Senatu (ul. Uniwersytecka 3).

— Odczyt prof. Massoniusa. We wtorek 2 grudnia, o godzinie 8 w., we własnym lokalu przy ulicy Trockiej Nr. 11, m. 7, odbędzie się zebranie Klubu Narodowego.

Referat p. t. „Wychowanie narodowe w dzisiejszej szkole polskiej” wygłosi profesor U. S. B. p. M. Massonius.

Spodziewać się należy, że zarówno osoba prelegenta, jak i temat referatu zgramadzi liczne grono słuchaczy nie tylko pośród członków i sympatyków Klubu, lecz zainteresuje również i szerszy ogół inteligencji.

— Walne Zebranie Tow. Popierania Szczytu Polskiej. Zarząd wymienionego Tow. rzystwa przypomina o dzisiejszym walnym zebraniu, które odbędzie się w klubie szlacheckim przy ul. Mickiewicza 19 o godz. 4 1/2 pp.

— Zarząd Wil. Okr. Oddz. Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Nauz. Szkół powz. w Polsce podaje do wiadomości, iż zebranie członków dzisiaj w niedzielę 30 listop. [o g. 4 i pół w sali seminarjum żeńskiego (Augustańska 4). Na porządku dziennym: 1) Pragmatyka—ref. p. W. Likszanka, 2) Organizacja pracy—ref. wiceprezes Wojewódzki, 3) Wolne wnioski. Uprasa się członków o punktualne przybycie.

— Czwarty kongres wszechpolski. Nakładem zarządu głównego Związku Lud Nar. wysłała książeczka „Czwarty Kongres Wszechpolski”, zawierająca dokładną treść referatów, wygłoszonych na Kongresie i powziętych uchwał, przebieg obrad i dyskusji, przemówienie prezesa Dmowskiego, udział Kongresu w pogrzebie H. Sienkiewicza, obrady Rady Naczelnej i Rad Wojewódzkich i obszerne wskazówki organizacyjne. Książeczkę zdobą fotografie obrad Kongresu i portret prezesa honorowego, R. Dmowskiego.

Koła i członkowie związku mogą otrzymać tę broszurę, zawierającą bogaty materiał polityczny i organizacyjny, za nadesłaniem 50 gr. za egzemplarz do biura Sekr. Gł. Zw. L. N. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 17, lub na rachunek w P. K. O. Nr. 1.818.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz ostatni arcydzieło Stowackiego „Mazepa”, w inscenizacji Kasimierza Wójcickiego, reżyserji Lesniewskiego. Ceny miejsc znizone.

Jutro dla inteligencji pracującej grana będzie doskonała przerobka z powieści H. Sienkiewicza „Pani Wołodyjowska”.

— „Tamtę” Zapolskiej. We wtorek wchodzi na repertuar Teatru Polskiego „Tamtę”.

— Z opery Dziś po raz ostatni przed zejściem z repertuaru na czas dłuższy op. „Rigoletto”, w której po raz pierwszy w Wilnie, wystąpi doskonały tenor Fr. Bedlewicz. W roli tytułowej ujrzymy znakomitego jej wykonawcę K. Krugłow. Gład śpiewa serdecznie w Wilnie przyjmowana p. Zamorska.

— Przedstawienia szkolne. Dziś o godzinie 4-ej po poł. po raz ostatni grana będzie sztuka „Karpacz góral”. (Ceny najniższe).

— Dzisiejszy poranek muzyczny. Dzięki usilnym staraniom Dyrekcji, która pragnie każdemu parankowi nadać piętno odrębności i właściwego artystyzmu, na dzisiejszym poranku usłyszymy po raz pierwszy Fr. Bedlewicza, doskonałego tenora, p. Carmarie i p. Wragę. (Ceny najniższe)

— Widowisko baletowe popołudniowe. Dziś o godz. 4-ej po poł. znakomity zespół baletowy pod kierunkiem Cieplińskiego, wystąpi w widowiskiem ciekawym, barwnym i pięknym. W pierwszej części ujrzymy „Wesele w Ojcowie”. Bliżej udział cały zespół, oraz liczni doangażowani artyści i statyści. (Ceny najniższe).

— Premiera „Hrabiny Marley”. Na jutro zespół operetkowy przygotowuje najnowszą operetkę Kalmana „Hrabina Marica” z Wiktorją Kawacką w roli tytułowej. W rolach wodewilowych wystąpią po raz pierwszy w Wilnie artyści teatru „Nowości” pp. Kozłowska i Sempoliński. Baletmistrz Ciepliński, wraz z całym swoim zespołem, odwroży scenę kabaretową, Downunt szkuje moc niespodzianek artystycznych.

Sądy.

— Proces o mury po Bazylijskiej. Jak się dowiadujemy, sprawa o eksmisję gimnazjum białoruskiego i innych instytucji białoruskich z gmachu rządowego przy ul. Ostrobramskiej (mury po-Bazylijskiej) została przez sąd zawieszona do czasu rozstrzygnięcia wytoczonej przez duchowieństwo prawosławne przeciwko Skarbowi Państwa sprawy o prawo własności na wymienione mury Bazylijskie. Ta ostatnia sprawa znajduje się na wokedzie Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 30 grudnia r. b.

— Posiedzenie sądu rozjemczego. W dniu 2 grudnia, pod przewodnictwem sądu honorowego Sądu Okręgowego w Wilnie, p. K. Niedziałkowskiego, w obecności Ławników: od grupy właścicieli

domów p. S. Łopacińskiego i od grupy lokatorów p. W. Tejsmierskiego odbędzie się posiedzenie Urzędu Rozjemczego do spraw najmu.

Na porządku dziennym 16 spraw, z tych 2 sprawy o eksmisję za ciągle zakłócanie spokoju, i sprawa o eksmisję za niezapłacenie komornego, reszta zaś o ustalenie podstawowego komornego, w tem sprawa wytoczona przez p. T. Pietraszkiewiczową przeciwko Kuratorowi Okręgu Wileńskiego o komorne do lokal szkoły handlowej im. E. Dmochowskiej przy ul. Wileńskiej.

Dobroczytność.

— Podziękowanie. Siostry Szarytki w imieniu sierot Domu Dziec. Jezus, składają najserdeczniejsze podziękowanie: Sz. P.P. Sodalności Marjańskiej, uczniom szkoły powz. Nr. 33, gimnaz. W-nych S. S. Nazaretanek, liceum Filomatów, oraz Sz. Rodziom, którzy przyczyniają się w tej wzniosłej idei, by ich dzieci na wzór Chrystusa dzielili się ołobem z maluczkami i upośledzonymi w postaci przynoszonych, a od ust wianych odjętych podwieczorków, które tak obficie zasilały naszą diałwą. Oby podobne czyny znalazły godne naśladowictwo w szerszym zakresie sierociego świata.

Z ruchu wydawniczego.

— Geografia dla szkół powszechnych. Radliński Tadeusz. Kurs oddz. piątego. Z 83 rys. i mapkami. Stronie 92. Cena zł. 1.40.

Nowy podręcznik geograficzny T. Radlińskiego, przeznaczony dla oddziału V-go szkoły powszechnej, opracowany jest ściśle podług programu Min. Ośw. Celem nauki geografii w tym oddziale, jest zaznajomienie dzieci z ziemią, jako częścią i jej stanowiskiem we wszechświecie i ze zjawiskami wypływającymi z tego stanowiska. Celemi temu odpowiada najzupełniej książka T. Radlińskiego, ponieważ 16-lekcyj, z których składa się treść tej książki, zawierają: Oznaczenie kierunku stron świata i odległości. — Oznaczenie położenia geograficznego na globusie. — Siatka geograficzna. — Ruchy kuli ziemskiej. — Dzień i noc. — Mierzzenie odległości i czasu. — Pory roku — Co nam powiedział Mikolaj Kopernik i co teraz wiemy o naszym systemie słonecznym. — Wnętrze ziemi. — Powietrze. — Skroplona para wodna: deszcz, śnieg, grad, rosa, szron. — Wiatr. — Pogoda i klimat. — Własciwości. — Lądow. — Woda. — Stręły kuli matyosne. — Podróż po globusie w kierunku południowym. — Ludność kuli ziemskiej, jej rozwój i praca.

Treść dopełniają 63 rys. i mapki, oraz 2 tabelki: obserwacji pogody i wykres średnich temperatur. Łatwy i żywy styl autora, interesujący wykład i doskonale dobrane ilustracje, czynią z tego podręcznika jedną z najlepszych książek do nauki geografji. Jak się dowiadujemy, książka ta była złożona w rękopis Komisji Książek i Pom. Szkol. Min. W. R. i O. P. i uzyskała aprobatę.

Kronika policyjna.

— Bandyta robotnik. Stanisław Gulbiński, dozorca przy budowie wojewekowej na Antokolu, zameldował, że w dniu 20 b. m. o godz. 19 ej, zauważył nieznanego osobnika, który z miejsca budowy wynosił kłoc drzewa. Gdy usiłował go zatrzymać, osobnik ten ruszył się na niego, pobił go i skradł mu portfel z 100 złotymi, następuje zbłąd w niewiadomym kierunku.

— Mily narzeżony. Z mieszkania Tomaszewskiej Zofji, przy ul. Ostrobramskiej Nr 18, w dniu 21 b. m. podczas nieobecności właścicielki, została popełniona kradzież gotówki, biżuterji, ubrania i bielizny, wartości 1300 złotych. Kradzieży dopuścił się narzeżony uszkodzowanej — Posz Franciszek.

Wypadki.

— Pożar. W dniu 28 b. m. o godz. 13 min. 45, zatliła się ściana domu Nr. 13 przy ul. Garbarskiej. Wezwana straż ogólniowa pożar stłumiła. Straty nieznaczne. Przyczyna pożaru — zapalenie się sadzy w kominie.

Z prowincji.

GLEBOKIE

Według ostatnich obliczeń dokonanych przez koło powiatu dzieńnińskiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa listy ofiar w tym powiecie dały sumę 6.356,77 złotych. Są to bardzo piękne wyniki świadczące o energii organizatorów tygodnia lotniczego i ofiarności społeczeństwa.

W dniu 20 b. m. o godzinie 21 ej w maj Jaźno, teje gminy, spaliła się obora z 6 ciu krowami, 3-ma koźmi, jedną owcą, oraz siano w ilości około 3000 kg. należąciami do poszczególnych gospodarzy powyższego majątku Straty wynoszą 7000 złotych. Przyczyna pożaru, prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W dniu 19 b. m. o godz. 24 m. 30, wskutek nadmiernego rozpalenia w piecu suszarni, spaliła się stodoła z tegorocznymi zbiorami Ciski Artemja, sam. we wsi Obrub Zastowski, gminy Głębokiej. Straty wynoszą 545 złotych.

WYPOŻYCZAMY
na raty, wleczorki i zabawy
naczynia i nakrycia stołowe.
K. i K. Opolscy
Wilno, Ostrobramska 5, 0
Pasaż sklep N 25.
Ceny umiarkowane.

Echa wiecu P.Z.K.

Prezydium Wileńskiego Okręgu Pol. Związku Kolejowców nadała nam z prośbą o zamieszczenie następujących dwóch komunikatów:

W Nr. 271 Dz. Wileńskiego ogłoszona została rezolucja wiecu kolejarzy, odbytego w dniu 21.XI r.b., w której między innymi w p. 12 zebrani domagają się należytej i sumiennej opieki lekarskiej, oraz należytych środków leczniczych.

Wobec tego, że rezolucją tą zostali niemile dotknięci lekarze kolejowi, stwierdziliśmy, iż zebrani nie mieli na celu czynić jakiegokolwiek zarzutu p.p. lekarzom kolejowym za dotychczasową ich pracę, gdyż przeważają one postrawieni w takie warunki, że nie mogą należycie obsłużyć chorych. Rezolucja ta ma na celu usunięcie tych przeszkód i polepszenie opieki lekarskiej.

Prezes P. Z. K. M. Siuchta
Okręgu Wileńskiego:

W numerze 271 „Dziennika Wileńskiego” w artykule p. t. „Żądania kolejarzy wezła wileńskiego” autor, po stwierdzeniu, iż wysunięte w rezolucji postulaty „nie wątpliwie wymagają zaspokojenia, gdyż im bardziej zadowoleni będą kolejarze z warunków pracy tym wydatniejszą będzie ich praca” wyraża wątpliwość, że wysunięte żądania godzą nie tylko w Skarb Państwa, ale i w samowystarczalność kolei i dalej wyraża przypuszczenie, że do organizacji naszej wkradły się elementy wyrotowe, które dają do wywołania zamętu w kolejnictwie polskim na ziemiach wschodnich i t. d.

Wobec tego Polski Związek Kolejowców stwierdza, że wysunięte postulaty są nie nowe, gdyż kolejarze zrzeszeni w P.Z.K. czekają na załatwienie niektórych z nich od kilku lat (jak pragmatyka służbowa o charakterze publiczno-prawnym, obejmująca pracowników tak etatowych jak i stażystów, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, pracę nocną i inną). Inne żądania, jak dodatki kresowy nie bacząc na przyrzeczenia, dotąd nie zostały załatwione. A co najważniejsze, że ujawnia się tendencja nawet do uszczerbnienia posiadanych praw. W ten sposób rodzi się u kolejarzy zupełne słusze rozgorzenie na traktowanie ich, co znalazło wyraz w uchwałach powziętych na wiecu w dniu 21 b.m. i uchwaleniu podobnych rezolucji przez kolejarzy w całej Polsce.

W sposób najbardziej stanowczy musimy odrzucić przypisywanie z lekkim sersem kolejarzom wrogich Państwu tendencji, zamiast poparcia w załatwieniu ich zupełne słuszych żądań, które nietylko, że nie godzą w byt Państwa, czy samowystarczalność Kolei, lecz odwrotnie, przyczynią się do większego przywiązania kolejarza do Państwa, w razie naprz. uchwalenia przez sejm pragmatyki o charakterze publiczno-prawnym, obejmującej wszystkich stałych kolejarzy. Zresztą kolejarze lepiej znają kolejnictwo, niż osoby stojące poza kolejnictwem, które tak śmiało zabierają głos wysuwając wnioski oparte na domysłach.

Podkreślamy, że w kierownictwie naszego Związku nie zaszyły żadne zmiany. Pracują tam w dalszym ciągu ludzie, którzy złożyli dostateczne dowody swego patriotyzmu i tylko ogólne rozgorzenie spowodowane nieuwzględnieniem wielokrotnie wysuwanych postulatów, zmusiło kolejarzy do wystąpienia w formie bardziej kategorycznej.

Prezes P. Z. K. Okręgu
M. Siuchta
Wileńskiego.
Sekretarz Żetorm.

Przyp. Red. Zamieszczając w imię bezstronności powyższą odpowiedź organizatorów wiecu, stwierdziliśmy, iż P. Z. K. jest organizacją jawną, tedy może i powinna nawet podlegać rzeczowej i bezstronnej krytyce, to też frazesy tego rodzaju jak „kolejarze lepiej znają kolejnictwo niż osoby stojące poza kolejnictwem, które tak śmiało (!) zabierają głos...” świadczą jedynie o zasklepieniu się w swym ciasnym kółku zawodowym,

Skazanie na śmierć b oficera polskiego w Mińsku.

Najwyższy trybunał sądowy Białorusi sowieckiej jak pisze „Sowieckaja Bielaruś” z dnia 28 b. m. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie b. oficera wojsk polskich Sablińskiego pochodzącego z miejscowości Lancowe w pow. wileńskim. Sabliński w drodze powrotnej ze Smoleńska, gdzie bawił u krewnych, pochwycony został na granicy przez straż bolszewicką i po dłuższym więzieniu w Witebsku stał obecną przed sądem bolszewickim, który zarzucił mu służbę wywiadową z ramienia ekspozytury wojskowej w Wilnie i skazał na karę śmierci.

Białoruś Sowiecka odmawia Litwie prawa do Wilna.

W miarę wzrostu czynników nacjonalistycznych na Białorusi sowieckiej coraz silniejsze występują tam pretensje do Wilna mimo zawartej umowy litewsko-sowieckiej z 1920 r. Ostatni numer organu wszechbiałoruskiego centralnego komitetu „Sowieckaja Bielaruś” № 274 z dnia 28 b. m. zamieszcza artykuł wstępny w którym oświadcza, że Litwa na pomoc Rosji sowieckiej w sprawie swych pretensji do Wilna liczyć nie może, gdyż jedynie prawa do Wilna i Wileńszczyzny ma lud białoruski. Dopóki lud białoruski był politycznie biernym, Litwa mogła powoływać się na „prawa historyczne”. Obecnie sytuacja zmieniła się zasadniczo... „Zamiast kulasko księżzowskiej Litwy na widownię wysuwa się nowy czynnik masy pracujący Białorusi zachodniej”. Wreszcie „Sowieckaja Bielaruś” zaznacza, że „Litwa ani w drodze orężnej walki od silnej Polski Wilna nie wyrwie, ani też nie zdobędzie go na drodze dyplomatycznej. Tego można być pewnym. Prawdę tę po trochu zaczynają rozumieć sami politycy litewscy. Daje się już zauważyć wśród nich rozczarowanie i smutek z powodu rozwianych nadziei”.

Spór białorusko-litewski bardzo przypomina przysłowiową kłótnię o skórę niedźwiedzia, który zdrów i silny nie jednemu kundlowi i nie jednemu myśliwemu, który na jego skórę reflektuje, poprzetęca zebra.

oraz chęci uniknięcia wszelkiej krytyki zewnętrznej.

Przeciwko poprawie bytu materialnego kolejarzów nigdy nie występowałimy, podkreślając je jedynie konieczność samowystarczalności kolei, natomiast uważamy za dowód niewyrobienia, uchwalenie rezolucji, składającej się niemniej jak z 20 żądań chaotycznie zestawionych żądań. Skutki tego nie każą zapewne na siebie czekać. Gdyby się kolejarze w swej rezolucji przestornie ograniczyli do jednego lub dwóch najważniejszych postulatów (np. sprawa pragmatyki) i takowe porządnie umotywowali, zwróciło by to niewątpliwie uwagę czynników miarodajnych. Natomiast taka litania żądań i dezyderatów z jaką wystąpił wiec, na pierwszy rzut oka wywrzeć musi najgorsze wrażenie, gdyż świadczy o braku rozumnego umiarkowania.

Zasług czasu wojny i patriotyzmu nikt nie odmawia naszym kolejom, zwłaszcza z P. Z. K., atoli ustawiczne przypominanie tego (op. „rozgorzenie pracowników kolejowi, którzy swym życiem i zdrowiem uratowali kolejnictwo polskie”) niezbyt smaczne robi wrażenie. Przecie i nasza armja ma chyba niejaki zasługi tymczasem większa połowa oficerów została zredukowana, wielu z nich jest literalnie bez chleba, ci zaś którzy pozostali w służbie czynnej mają znacznie niższe pobory od urzędników kolejowych, a przecie nie skarżą się i nie wypominają ojezyźnie swych zasług.

Jeżeli kolejarze nasi uratowali kolejnictwo polskie, to przecie nie dla Rosji, ani Niemiec, ani Francji, lecz dla Polski, a więc dla siebie, gdyż będąc Polakami sami są częścią tej Polski, dla tego też niezrozumiałem było zakończenie rzeczony rezolucji, w którym kolejarze domagają się spełnienia swych żądań „w przeciwnym razie chwycą się środków do dyspozycji stojących.”

Komu panowie grozicie? Sami sobie grozicie.

Rozgryzenie bywa często nawet uzasadnione, ale do pożądane celu doprowadzić może tylko spokój, umiarkowanie i rozważa.

Walne zebranie Polskiego Stowarzyszenia Białego Krzyża.

W dniu 26 b.m. o godzinie 18 w sali domu Oficera Polskiego odbyło się walne zebranie Polskiego Białego Krzyża w Wilnie przy udziale przeszło 50 członków tego stowarzyszenia.

Krótkim przemówieniem powitała prezeska P.B.K. p. Janina Niewodniczańska członków i gości, którzy wzięli udział w zebraniu, poczem zaproszono do stołu prezycyjnego na przewodniczącego prezesa Izby Kontroli Państwa p. Jana Pietruszewskiego, oraz Ekselencje Biskupów Kazimierza Michalkiewicza i Władysława Ban-

duńskiego dalej Prezesa Delegatury Prokuratury Państwa p. Adolfa Kopcia, Prezesa prywatnego Banku Handlowego p. Stanisława Wańkowicza.

Na sekretarza zaproszono inspektora pocztowego p. Jakóba Małochleba. Przedmiotem walnego zebrania było sprawozdanie z działalności P.B.K. za czas stycznia 1923 do czerwca r. b. od ustąpienie dotychczasowego Zarządu i oddanie pozostałego majątku Zarządowi Komitetu Opieki nad żołnierzem.

Sprawozdanie Kasowe sprawzone i uznane za zgodne oraz prace Komisji rewizyjnej przedstawiła p. Janina Niewodniczańska, poczem p. Jerzy Kaminski sekretarz P. B. K. w wyczerpującym sprawozdaniu rzeczowym przedstawił całą działalność Towarzystwa P. B. K. po koniec czerwca b. r. i odparł na podstawie cyfr wszystkie zarzuty i napaści jakie bezpodstawnie rozsiewano o działalności P. B. K.

Oddział P. B. K. w Wilnie był właśnie w stadium tej reorganizacji, gdy podniesione zarzuty przeciw gospodarce tego oddziału i spowodowane przez to akcje władz z natury rzeczy musiały chwilowo wstrzymać dalszą działalność tego oddziału. Aby przecie nie wstrzymać działalności instytucji w końcu kwietnia b.r. zwołano walne zebranie, które utworzyło Komitet Opieki P.B.K. nad żołnierzem i wybrało zarząd, tak iż od tego czasu dawniejszy zarząd P. B. K. zajął się tylko likwidacją swej dotychczasowej działalności, a nowo powstały zarząd komitetu wziął na siebie spełnienie właściwego swego zadania t. j. opiekę nad żołnierzami. Generalł Berbecki przedstawił jak pożyteczną jest działalność P. B. K. ile ziołono i ile się spodziewa, że się jeszcze zrobi pod obecnym kierownictwem energicznego prezesa p. Jana Popowicza. P. Szymon Renigier członek komisji rewizyjnej przedstawił pisemne oświadczenie tej komisji i ustnie stwierdził, że sprawozdanie kasowe P. B. K. jest zgodne i odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy.

Prezes p. Jan Popowicz oświadczył, że wstąpiwszy z końcem kwietnia b. r. jako członek do komitetu P. B. K. brał udział tak w pracach tego komitetu, jak też w czynnościach likwidacyjnych, i może stwierdzić, że aktywna i pasywna, które P. B. K. z końcem czerwca przekazał komitetowi P. B. K. odpowiadają stanowi rzeczy, oraz odebrano je w porządku. Wobec tego wniosek żeby udzielić absolutorjum dotychczasowemu zarządowi P. B. K. i zatwierdzić oddanie majątku tegoż stowarzyszenia komitetowi został jednogłośnie przyjęty.

W końcu J. E. biskup ks. Michalkiewicz złożył podziękowanie ustępującemu zarządowi za owocną pracę oraz życzenia nowoobranemu komitetowi do dalszej pracy i rozwoju tego towarzystwa. (x)

Z sali odczytowej.

Po za wypadkami powszechnymi (o których będzie na innym miejscu), ma Wilno jeszcze dużo interesujących odczytów w różnych zrzeszeniach i środowiskach nauki wygłaszanych. Ubiegła niedziela przyniosła dwa takie odczyty. Prof. Massonius mówił w Akademickim Odrodzeniu na temat: „Organizacja a wychowanie młodzieży” i prof. Glaser mówił w Towarzystwie prawniczym „O celowości kary”.

Prof. Massonius sięgnął do średniowiecza i pierwszych organizacji studenckich, mających wówczas czysto materialne cele ułatwienia życia młodzieży studującej. Wyrosły z tego związki towarzyskie, bezprogramowe narazie, ale będące wielkim czynnikiem kulturalnym w owych wiekach.

Akademicy byli ukochaną grupą ludności, w konfliktach ich z senatem akademickim—miasta stały zawsze po stronie studentów. Dochodziło do emigracji studentów, gdy się obrazili. Tak powstał lipski uniwersytet z emigracji pruskiej. Halla z emigracji lipskiej. Biskupi musieli nieraz ogłaszać z ambon, że senat ma rację.

Żaki naśladowali organizacje studenckie. Wiek XVII i XVIII po czasach bujnych odrodzenia, przyniósł zwyrodnienie związków studenckich. Zastygają w swych formach, barwach, przesadnej czci akademika, zaczęto się im przeciwstawiać. Naukowo pracują jedynie niekoloredowe koła.

Polsce wiek XIX daje ten bezprzykładowy związek, jakim byli Filomaci. W ich to growie wykształciła się ostatecznie postać patriotyzmu polskiego, a jego twórcze znaczenie największe, jakie kiedy istniało. Podłoże uczuciowe, oraz wielka naturalność i prostota tego związku, dawały mu tę siłę i moc nad duszami. Wpiew była u nich łączność życiowa, powstał zespół, potem hasła. Zorganizowanie się z programem było wynikiem życia, a nie z góry dane. Program był u nich chronologicznie ostatnią rzeczą. Łączność życiowa przeszła w łączność organizacyjną. Te same rasowe i plemienne czynniki tkwią w nas.

Na te powyższych słów sz. profesora zawiązała się ciekawa dyskusja. Wypowiadano się jednomyślnie prawie przeciwko jałowemu głoszeniu hasła bez wielkiania ich w czyn. A któż da hasła piękniejsze nad Filareckie?

Tegoż dnia na zebraniu Towarzystwa Prawniczego, po otwarciu zebrania przez Prezesa Tow. Prorektora Parczewskiego, prof. Glaser, jeden z nowych profesorów, wygłosił odczyt dotyczący b. aktualnych spraw, a mianowicie „Celowości Kary”.

Punktem wyjścia było roztrząsanie odnośnych dzieł niemieckich uczonych, głoszących ideje absolutne, nie utylitarne. Według owych pojęć kara jako pojęcie odwetowe jest niemoralna i bezcelowa. Z potrzebą zemsty prawodawstwo nie potrzebuje się liczyć jako z uczuciem przeciwku kulturze i cywilizacji. Autor dzieła występuje przeciwko rzeczom wrodzonym, przeciwko zbytniemu krępowaniu woli jednostki. Żąda zapobiegania przestępstwom, a gdy się staną—wydalanie przestępcy z Kraju i przyjęcie wszelkich środków moralnych jak ochronnych mających zastąpić karę. Autor bierze jasno w obronę przestępstwa politycznego, występuje przeciwko karze za bluźnierstwa i t. d., a co najciekawsze, iż nie uważa za wskazane

Oszczęda czas — oszczędza pieniądze
„BRUNSVIGA“

bo to najlepsza i najtrwalsza maszyna do rachowania
BLOCK-BRUN
WARSZAWA — Hotel „Bristol“
ODDZIAŁ:
Wilno, Mickiewicza 11.

ochronianie społeczeństwa przed przestępstwami.

Te to główne punkta twierdzeń uczonych niemieckich poddał krytyce sz. profesor i w sposób jasny zbijał ich bezzasadność. Z bezcelowością kary prelegent się nie godził, bo jej zawdzięczamy utrzymanie porządku społecznego. Kara opiewa się na wrodzonym uczuciu zemsty za zło, prawodawca z tem się liczy od czasów Mojżesz. Dolegliwość leży w naturze kary i nie można jej wykreślić. Odwet jest duszą wszystkich kar i czasów. Kara musi pozostawać w należytej zależności od przestępstwa nietylko spełnionego ale zamierzonego. Celem kary nie odwet, który ją rodził, ale utrzymanie porządku społecznego. Musi odstraszać. W wychowaniu przyjął należyte środki zapobiegawcze przestępstwom, ale w życiu ideał, do którego dążymy, by się obejść bez kary—jest dziś utopją.

Na tem tle potoczyła się dyskusja po ukonczonym odczytzie iż prelegent nie dał się zbić z bronionej przez siebie tezy. W. Z.

Ze świata.

W poszukiwaniu pierwotnej ojezyzny człowieka.

Uczony amerykański, Roy Chapman Andrews, kierownik owej ekspedycji, która przy końcu ubiegłego roku odkryła w piaskach pustyni Gobi jaja przedpotopowego dinosaura, przygotowuje nową wyprawę, mającą się udać ponownie do wnętrza Mongolji.

Andrews, zebrawszy ćwierć miliona dolarów na koszt tej wyprawy, wyjechał do Chiu dla jej zorganizowania. W skład jej wejdzie kilkunastu uczonych, a do przebycia pustyni Gobi zostaną użyte specjalnie zbudowane samochody.

Celem tej wyprawy ma być poszukiwanie pierwotnej ojezyzny człowieka, znajdującej się prawdopodobnie na wyznisze środkowozjaskiej, gdzie stwierdzono ojezyzną wielu gatunków gadów i zwierząt ssących. Wyprawa, która się organizuje, rozpocznie swe prace tam, gdzie je na początku b. r. przerwała, a mianowicie na wschód od gór Ałtajskich.

Uczony amerykański jest przekonania, że gdyby nawet nie udało się jego wyprawie odkryć sładów pierwotnego człowieka, to i tak poszukiwania jej, rozciągnięte na rozmaite gałęzie wiedzy, będą miały wielką doniosłość naukową.

Kino „POLONJA“

D z i ś
od godz 2 ej do 5 ej po poł.
dienne przedstawienia
po cenach popularnych
od 1 złotego.

Okazyjnie do sprzedania pianino i futro damskie (popielice) wierzchem pluszowym. Filarecka 6 a m. 1.

Pokoju umebowanego elegancje przy solidnej rodzinie poszukuje. Oferty pisemne do „Dziennika Wileńskiego” pod Samotną. 0

Siano, słomę pięć tysięcy pudów sprzedam na stacji Skrzybowce. Wiadomość: Skrzybowce zarząd wąskotorówki.

Są do sprzedania sanie parokonne bryczki: pojedynki i parokonne. Pilsudskiego 9 a. B. Paszkiewicz.

Szożenictwa rasy „pointer” do sprzedania. Zawalna 7, m. 2 od 5—6 pop.

Udzielamy koropetycji w zakresie VI klas gim. adres Wilno, ul. Słowiańska 9 — 7 wiadomość od 9—6.

Wykwalifikowana kucharka znająca dobrze gospodarstwo domowe poszukuje posady. Posiada rekomendacje i świadectwa ul. Rydzka Smigłego 6. m. 4.

Zarządzania domami poszukuje fachowiec budowlany, energiczny, posiadający poważne referencje Zgłoszenia do administracji dla J. R.

Zgub. paszport, wyd. przez konsul. polsk. w Berlinie, na imię d-ra Mikolaja Blocha, oraz książeczkę wojsk., wyd. przez P. K. U. Wilno — ulewiania się. J.

Znaleziony rożaniec. można otrzymać—ul. Baksta 11, m. 5. Szostak Bronistaw.

Z powodu likwidacji handlu ogłasza się wielką sprzedaż resztek materialu jedwabnego szerokości rozmaitych gatunków i kolorów, nadające się na męskie i damskie kostjomy, suknie, spódniczki. Cena od 1 1/2 zł. — 4 zł. za metr. Wielka 22, m. 1 obok hotelu Niskowskiego, wejście z bramy.

Wdowa obciążona rodziną, prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki proszą składać do „Adm. Dz. Wil.” pod „H. F.”

KINO TEATR „POLONJA“
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Uroczę, cudno-
okle dziecko
Warszawy
Do akcji współczesno-życiowej wpleciona jest opowieść o losach margrabiny de Pompadour, która dla władzy i zewnętrznego blasku nawet swoje serce złożyła w ofierze.

MIAMARA MIŁOSC I PIENIĄDZE
w dramacie współczesno-życiowym w 7 akt.

KINO „LUX“
Mickiewicza № 11.

Dzisiaj Wspaniały program z udziałem HARRY PEEL p. t. natury. Wielki poemat wiary, wykuty z kamienia, liczy lat blisko tysiąc. Ludzie podziwiają jej strzelistość. CENY od 60 groszy.

Wieżenie na dnie morskiem dramat sensacyjno-sportowy w 6 akt. **PANNY MARJI** (Notre Dame) w Paryżu zdjęcie z KATEDRA NAJSWIĘTSZEJ

KINO-TEATR „Piccadilly“
ul. Wielka 72.

Dzisiaj ostatni obraz z cyklu „PIE-
KIELNY KARNAWAŁ“ p. t.

W sidłach człowieka elektrycznego w sensacyjno, salonowym dramacie w 10 aktach. Niech śpieszy kto pragnie zobaczyć ulubionego HARRY PEEL'A w swojej ostatniej kreacji.

WEZWANIE EDYKTALE.

Wileński Sąd Djecezalny niniejszem wzywa Władysława Miksonisa z pobytu niewiadomego, aby w dniu 7 stycznia 1925 roku o godzinie 11-ej stawił się w kancelarii Sądu (Wilno, ul. Zamkowa Nr. 6) jako pozwany w sprawie separacyjnej. Sąd ostrzega Władysława Miksonisa, że jeżeli się nie stawi na dzień oznaczony, to będzie uważany za nieposłusznego prawu, sprawa będzie sądzona pod jego nieobecność i od wyroku Sądu apelacja jest przysługująca nie będzie.

Oficjalnie Pralat JAN HANUSOWICZ
Notariusz Ks. ANTONI WISKONT.

BILANS

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

na dzień 1-go listopada 1924 r.

Centrala: Wilno, Adama Mickiewicza Nr. 17 I-szy Oddział Miejski, Wielka Nr. 66.
II-gi Oddział Miejski — róg Kijowskiej i Stowackiego.

Oddziały: w Warszawie, przy ul. Ossolińskich Nr. 1 (hot. Europ.), w Grodnie, róg Policyjnej i Horodniezańskiej, w miast. Głębokiem.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

Nazwa rachunków	Złote	Nazwa rachunków	Złote
Gotowizna w Kasie	84.637.77	Kapitał zakładowy	277.77
Pozostałość w B-ku Pol.	21.537.06	Kapitał zapasowy ustawowy	233.96
„ w PKO.	1.189.84	Inne rezerwy	218.10
Pieniądze zagraniczne	73.484.09	Wkłady:	
Papiery %/0 własne:		a) terminowe	480.551.97
a) papiery %/0 państwowe	14.661.75	b) rachunki czekowe	507.443.85
b) papiery %/0 kom. i hip.	15.879.27	c) salda kredytowe r ków otw. kredytu i lorowych osób i instytucyj handl.-przem. i innych	169.097.74
c) akcje i udziały w przedsiębiorstwach	24.205.55	d) inne (r ki czekowe w wal. obeej)	288.728.99
Weksle zdyskontowane	1.084.977.33	Redyskonto weksli	610.676.60
Pożyczki terminowe	422.087.24	Loro banki krajowe	4.044.72
a) R-ki otwart. kredytu w tem udzielone gwaraneje	1.480.022.84	Nostro-banki krajowe	110.288.94
b) R-ki lorowe osób i firm handlowo-przem.	6.503.05	„ zagraniczne	249.678.33
Korespondencje:		Wierzyciele z tytułu gwaraneji	1.181.258.51
Loro-banki krajowe	4.599.94	Procenty i prowizja	372.290.34
Nostro banki krajowe	14.248.98	Różni za inkaso	402.961.30
„ zagraniczne	173.715.71	R-ki z Oddziałami	3.318.64
Ruchomości	4.851.33	„ Oddział z Centralą	146.780.32
Nieruchomości	54.041.04	„ Przechodnie	228.553.89
Koszty handlowe	401.434.34		
Inkaso weksli	402.961.30		
Rachunki z Oddziałami	148.248.06		
„ Oddz. z Centralą	92.740.76		
„ Przechodnie	276.026.72		
BILANS	4.751.403.97	BILANS	4.751.403.97



Zawiadamia się, że biuro pogrzebowe „KONKURENCJA“ pozostało w tymże lokalu Królewska Nr. 5 (dawna Botaniczna).
JANINA BÓJKO.

Zarząd Sp. Akc. „Dzwignia“ w Wilnie ul. Wielka Nr. 17. Podjęto do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów, naznaczone zostało na 8 bieżącej dnia 13 grudnia 1924 r. o godz. 5-ej po południu w lokalu Biura Przemysłowo-Budowlanego Inż. T. Szopa i K. Zimmermannu ul. Wileńska 44 z następującym Porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności.
- 3) Kwestja dalszego istnienia 8 ki w związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu o kapitałach Spółek Akcyjnych.
- 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Powyższym Zgromadzeniu winni stosownie do § 20 statutu, nie później niż na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, złożyć Zarządowi 8 ki swoje akcje, ewentualnie kwity o przyjęciu tychże do depozytu przez instytucje kredytowe.

W razie nie przybycia na powyższe zgromadzenie dostatecznej ilości Akcjonariuszów, drugie zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7-ej wieczorem bez względu na ilość członków.

Do sprzedania meble ozdobne. Salegowa 30-6.
Dnia 28. VI r. b. zbiegły 2 kozy białe, rogate w kierunku ulicy św. Józefa. Ktoby wiedział o miejscu zatrzymania kóz zechceawiadomić właściciela, lub odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Bagatela 12, Sosnowski Julian.
Do Wytwórni „Tworocność“ potrzebna energiczna gospodynia obznajmiona ze wszystkimi gałęziami gospodarstwa. Portowa 22, od 9-11 pot.
Do sprzedania destylarnia terpentyny, lub przymę wspólnika. Tamże do sprzed. domek z placem 250 sążn. za 750 dolarów. Zgłaszać się: Kalwaryjska 1, m 25 od 12-2 pop.
Do sprzedania folwark w okolicy Wilna z powodu wyjazdu, wiadomość — Mostowa 1 m. 2. Stolarnia.

Kawiarnia pod **Złotą Lipą**
Wileńska 37, sobota-niedziela kolduny i fiaki.

Kapitały
w każdej sumie lokuje i posiada do ulokowania Dom H. Komisowy „ZACHĘTA“ Portowa 6-D.

Likwidację majątków na Lotwie przeprowadzam. F. Swenson. Od dn. 30. XI. do 3. XII. przyjmuję od godz. 9-ej do 11-ej i od godz. 3-ej do 4-ej przy ul. Jagiellońskiej 9, m. 9. Stale zamieszkuje: m. Ryga—Antonienstr. Nr. 1, m. 4.
Lody czstwiek, kawaler polak, z wyższym wykształceniem, posiadający najwyższe odznaczenia wojskowe—poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, zna książkowość, kasowość rolnictwo. Posiada referen je. Łaska w zgłoszenia do Dzielni-ka Wileńskiego.

Na Gwiazdkę!!!

Na przybliżające się święta może każdy nabyć w naszej firmie komplet towarów z pierwszorzędných fabryk w gatunkach dobrych o 60% taniej, niż w swojej miejscowości, t. j. tylko za 35 zł., a mianowicie:

- 1) 3 metr. towaru na ubranie lub kostjum ostatniej mody.
- 2) 3 „ podszewki.
- 3) 1 obrus biały w kwiaty na 12 osób bardzo trwałe.
- 4) 3 ręczniki białe w kwiaty bardzo trwałe.
- 5) 3 pary pończoch w różnych kolorach.
- 6) 3 pary skarpetek w różnych kolorach.
- 7) 3 chusteczki męskie.
- 8) 3 chusteczki damskie.

Zamówiony komplet wysyła się za pobraniem (płaci się przy odbiorze) za opakowanie i przesyłkę dolicza się 2 złote.

Nasz adres: MANUFAKTURA D 2. Łódź, Pomorska 7.

D-H. F. MIESZKOWSKI
Sp. z ogr. odp.
Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23
TELEFON 2-99.

DZIAŁ MEBLOWY:
Wielki wybór mebli do mieszkań, biur, internatów i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Ceny orientacyjne:

Łóżka angielskie	od zł. 49.—
Szafy dębowe fornirowane	90.—
Kredensy dębowe fornirowane oszklone z lustkami	245.—
Biuorka pięcioszkladowe	64.50
Materace miękkie z trawy morskiej	26.—
Stoły dębowe biurowe amerykańskie	98.—
Krzesła wiedeńskie	6.50

Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7% rabatu.

Ponieważ wszelkie defekty, jakie mogą powstać w meblach z winy materiału, lub wykonania, uwidaczniają się nie później i roku, odpowiadamy przez ten okres czasu za kupienie u nas meble.

DZIAŁ MANUFAKTUROWY:
Wielki w bór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych, fantazyjnych i jedwabnych.

Ubrania, palta zimowe i jesienne
- - gotowe i na zamówienie. - -

Lekarz-Dentysta
A. Choromańska
Choroby jamy ustnej sztuczne zęby na złocie i kauuczku Róg pl. Napoleona (były Murawjewa) i ul. Biskupiej № 12 od 8—9½ 3—6. 12

D-r. Sz. Berensztejn
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1pp. 14—9w. ul. Mickiewicza 28—5. 16

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9—11, 6—7 w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. 17

Dr. B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19. od 10—1 i od 4—7. 11

Angielskiego
starszym i młodzieży udzielam. Mickiewicza № 5 m. 10 (wejście furtką koło Segala). Zostać od 5 tej w niedzielę o 12-tej. 0

Do matury
przygotowuje IV r. student matematyk U. S. B. Posiada pierworzędne kwalifikacje. Piłsudskiego d. 6 m. 7 od 1—2 p. p.

Do odnajęcia plac
przy ulicy kolejowej naprzeciw dworca w używalność bezpłatnie za opiekę nad placem. Wiadomość Sadowa 21 m. 3 od 9 do 3

Do sprzedania tania folwark 80 mórg, w tem około 20-tu mórg pięknych łąk i 7 mórg młodego lasu, sad owocowy, budynki częściowo zniszczone przez wojnę. 20 wiorst od Wilna. Zwracać się: Wilno, Wiosenna 4 Radsielewicz.

Cukiernia i Kawiarnia „Zdrowie“
ul. Wielka 22,
poleca świeże zdrowe i smaczne śniadania, obiady i kolacje, oraz rozmaite pieczywo i wyrob cukiernicze. 2

Spieszcie próbować szczęścia!!!
Bilety 3-iej klasy Loterii Państwowej nadeszły!
Zmienić można w kolekturze Witoldowa 53 (Zwierzyniec) oraz w Domu H. K. „ZACHĘTA“ Portowa 6 d.
Ograniczona ILOŚĆ LOSÓW do sprzedania.

Pracownia Pauliny Ławińskiej
Bakszta 1, m. 8.
Przyjmuje obstalniki w zakresie krawiecczyny wchodzącej: Sznkie balowe, Przeróbki. CENA UMIAKROWANA. 0

FIRMA „EXPRESS“
WILNO, ul. Portowa 7
Poleca **PILSNIANKI** NAJLEPSZEGO GATUNKU.

Spółka Akcyjna „Dzwignia“
w WILNIE, ul. Wielka 17, tel. 506.
Poleca wszelkie materiały elektrotechniczne, budowlane i kanalizacyjno-wodociągowe.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna soli, węgla kamiennego i koksu z dostawą.
Wykonuje instalacje elektryczne. 2

K. DĄBROWSKA
FORTEPIJANY, PIANINA
UL. NIEMIECKA 3, m. 6. 9

Potrzebna wykwalifikowana krawcowa obznajmiona z krojem. Zgłosić się z rekomendacjami do Alszwanga, ul. Wielka 42.

KTO CHCE MIEĆ rzetelnie zreperowany zegarek, proszę zwrócić się do byłego majstra firmy **Paweł Bure** W. JUREWICZA Ostrobramska 13, przy keściele. 8
Robota rzetelna. Geny dostępne.

Zakład Mebli Bambusowych A. KUCHARCZYKA
Zawalna 15
Poleca najrozmaitsze meble, jako to: garniturki salonne, gabinetowe i inne. Biorka, etażerki, stoliki gramofonowe, albumowe i rozmaite fantazyjne, parawany w wielkim wyborze, żardynjerki, półeczki do rączników, półeczki fantazyjne ścienne, gzymsy, molberty i t. d. po bardzo przystępnych cenach.
Można na raty. 5

Ponownie ogłaszam, że oryginalny wilk z lańcuchem, który się przybłąkał przed miesiącem, może być przez prawego właściciela za zwrotem kosztów utrzymania i ogłoszenia — za udowodnieniem, odebrany. Po trzech dniach będą takowego uważać za swoją własność i sprzedam. Dzielnicza Nowoswiecka, 2 ga Oszmleńska, dom Kurzona, Władysław Sienkiewicz. 2

Natychmiast do sprzedania: komoda jesionowa, palto damskie, taboret fortepianowy, łóżko, biała sukienka oraz inne rzeczy. Popławska 10—1. 1
Poszukuje posady jakiegokolwiek. Mogę złożyć kaucję—300 złotych. Posiadam dobrą znajomość języka polskiego i rosyjskiego. Posiadam świadectwo, oraz mogę złożyć referencje osob znanych. Oferuję do Administracji pod „Posady“. 0